

JAKUB ROGULSKI
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Historii

Nowożytny ród szlachecki jako „wspólnota pamięci”. Przypadek książąt Sanguszków (XV–XVIII w.)*

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, epoka nowożytna, świadomość genealogiczna, tożsamość rodów szlacheckich, kultura rodów szlacheckich, Sanguszkowie, Rzeczpospolita Obojga Narodów

Keywords: collective memory, Early Modern Era, genealogical awareness, noble families identity, noble families culture, the Sanguszko Family, the Polish-Lithuanian Commonwealth

Klasa arystokratyczna przez długi czas była podporą pamięci zbiorowej [...] nigdzie poza tym nie odnajdujemy takiej ciągłości życia i myśli, nigdzie ranga rodziny nie jest tak określona przez to, co ona i inni wiedzą o jej przeszłości.

Maurice Halbwachs¹

W polskiej historiografii nie podjęto jak dotąd badań nad tożsamością nowożytnych rodów² szlacheckich. Wydaje się to dlatego zaskakujące, że historycy zajmujący się najwyższą warstwą społeczną Rzeczypospolitej Obojga Narodów wielokrotnie podkreślali znaczenie więzów krwi w różnych odsłonach działalności szlachty, głównie

* Praca powstała w ramach projektu badawczego „Pamięć o dynastycznym pochodzeniu litewskich rodów książęcych: pisemne i wizualne formy jej utrwalania od XV do XVIII w.” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie decyzji nr UMO-2013/11/N/HS3/04848.

¹ HALBWACHS 1969, s. 336–337.

² Termin „ród” używany świadomie jako określenie wspólnoty krewniczej szerszej niż rodzina. Rodzina jest zaś rozumiana jako grupa osób wzajemnie od siebie zależnych, skupionych w jednym gospodarstwie domowym (za: KUKLO 2011, s. 354–356; FLANDRIN 2015, s. 65 n.). W naszym rozumieniu ród (dom, familia) jest strukturą mogącą obejmować więcej niż jedną rodzinę. Stosownie do tego pod pojęciem pamięci zbiorowej rodu będziemy rozumieć zjawisko przyswajania przez członków wspólnoty takich wspomnień, które miały integrujący wpływ na cały ród.

w polityce, ale także w życiu społecznym i gospodarczym³. O ile istnienie szlacheckich wspólnot rodowych w XVI–XVIII w. przedstawiane jest w literaturze jako oczywiste⁴, o tyle nie postawiono dotąd pytania o czynniki, wokół których wyodrębniały się i integrowały tego typu wspólnoty. Odpowiedź jest z pozoru oczywista, co być może wpłynęło nad brak większego zainteresowania tożsamością rodów szlacheckich. Zgodnie z elementarną definicją ród to osoby związane wspólnotą krwi, pochodzące od jednego przodka⁵. Czynnikiem spajającym szlachecką rodzinę była zatem relacja genealogiczna — pokrewieństwo, co uzewnętrzniało się w postaci nazwiska używanego przez wszystkich jej członków. Niemniej, by pokrewieństwo mogło pełnić taką funkcję, osoby związane więzami krwi musiały mieć jego świadomość, tj. musiały pamiętać o swoim wspólnym pochodzeniu. Pamięć ta obejmowała osoby, wydarzenia lub prawdy, do których odwoływał się dany krąg krewniaczy, jako jednoczący wszystkich swoich członków. W tym świetle nowożytny ród szlachecki jawią się jako „wspólnoty pamięci”, a przedstawiciele tych rodów — jako osoby pamiętające o jakimś ważnym elemencie wspólnej przeszłości.

Niniejszy artykuł jest próbą weryfikacji powyższej tezy na przykładzie wspólnoty, którą w XVI–XVIII w. tworzyli Sanguszkowie — litewski ród o dynastycznym pochodzeniu, wywodzący się z Wołynia⁶. Próba rekonstrukcji elementów składających się na pamięć tej rodziny wpisuje się w nurt badań nad świadomością genealogiczną litewskich rodów książęcych. W ostatnich latach kwestia ta stała się przedmiotem żywego zainteresowania historyków polskich, ukraińskich, litewskich i rosyjskich. Dotychczasowe prace koncentrowały się jednak na analizie problemu w świetle staropolskiego piśmiennictwa genealogiczno-heraldycznego (ze szczególnym uwzględnieniem legend herbowych)⁷. Celem prezentowanych rozważań jest głębsze poznanie świadomości genealogicznej książęcych rodzin. Nie interesuje nas bowiem wizja dziejów utrwalaona na kartach kronik, herbarzy czy panegiryków, lecz ta, która rzeczywiście funkcjonowała w pamięci przedstawicieli rodów. Dlatego też pierwszeństwo w rozpoznaniu zjawiska przyznajemy zabytkom kultury wytworzonym przez samych członków wspólnoty rodowej, analizujemy je za pomocą pojęć i twierdzeń wypracowanych przez antropologię historyczną w ramach teorii pamięci zbiorowej⁸.

³ Przede wszystkim: ZIELIŃSKA 1977, s. 138–193; ZIELIŃSKA 1989, s. 175–190; MAĆZAK 1994, *passim*; DUMANOWSKI 2000, s. 20–26.

⁴ Vide syntetyczne ujęcia życia codziennego i obyczajów szlachty: ŁOZIŃSKI 1931, s. 97–99; BYSTROŃ 1933, s. 113–146; CZAPLIŃSKI, DŁUGOSZ 1976, s. 31 n.

⁵ DWORZACZEK 1959, s. 15; SZYMAŃSKI 2005, s. 72.

⁶ Vide najważniejszą literaturę genealogiczną poświęconą Sanguszkom: WOLFF 1895, s. 422–455; *Sprawa* 1901; Biogramy 1992, s. 462–524.

⁷ Spośród licznych prac vide przede wszystkim: CETWIŃSKI 1991; SOBOLEW 2001, s. 31–44; JAKOWENKO 2002, s. 263–305; BACZEWSKI 2003, s. 199–208; TEREŠKINAS 2005; JAKOWENKO 2010, s. 274–298; ANTONIEWICZ 2011. Vide też: KOCZERSKA 1982, s. 266–322.

⁸ Przede wszystkim: HALBWACHS 1969, ASSMANN 2013, ASSMANN 2015. Warto tu odnotować, że osiągnięcia tych badaczy (szczególnie koncepcja pamięci kulturowej J. Assmanna) są wykorzystywane w polskich badaniach nad staropolską kulturą szlachecką, vide np. ROSZAK 2004, ORZEL 2016.

Wybór książąt Sanguszków do niniejszego studium wynika z dwóch powodów. Po pierwsze był to ród, który w początkach XVI w. rozdzielił się na trzy gałęzie: niesuchojeską⁹, koszyrską i kowelską. Stanowiły one odrębne rodziny, które używały własnych nazwisk, miały partykularne interesy gospodarczo-majątkowe, a jednocześnie, wraz z rotacją pokoleń, oddalały się od siebie genealogicznie¹⁰. Co więcej, od lat czterdziestych XVI aż do połowy XVII w. zamieszkiwały oddalone od siebie części Wielkiego Księstwa Litewskiego (potem Rzeczypospolitej Obojga Narodów) — Wołyń i Witebszczyznę¹¹. Więż genealogiczna, majątkowa i terytorialna uległa zatem znacznemu osłabieniu. Na spoistość rodu negatywny wpływ musiały mieć także przemiany tożsamości polityczno-kulturowej, które zaszły na przełomie XVI i XVII w. w związku z integracją z elitami Rzeczypospolitej. To, że interesująca nas wspólnota przetrwała w tak mało sprzyjających warunkach, zdaje się wskazywać, że świadomość wspólnego pochodzenia musiała być u jej przedstawicieli szczególnie silna.

Drugim powodem jest natomiast bogata spuścizna archiwalna, która zachowała się po Sanguszkach, a która pozwala na rekonstrukcję zasobu wspomnień funkcjonujących w świadomości tej wspólnoty. Kwerenda w archiwum rodowym¹² uzupełniona materiałami odnalezionymi w innych krajowych i zagranicznych zespołach archiwalnych pozwoliła zgromadzić podstawę źródłową umożliwiającą zbadanie pamięci zbiorowej interesującego nas rodu.

POWSTANIE RODU (XV W.)

Przyjmuje się, że książę Sanguszko, zmarły między 1454 a 1463 r. syn Fiodora (Fedki) Olgierdowicza¹³, był eponimem rodu. Z genealogicznego punktu widzenia jest to podejście zasadne, klarownie porządkujące rodowód licznych potomków Giedymina, z perspektywy społeczno-kulturowej wskazanie „założyciela” rodu nie jest jednak aż tak istotne. Wspólnota rodowa stanowiła bowiem pewną ideę funkcjonującą w świadomości jej członków. Mogła zaistnieć dopiero wtedy, gdy grupa krewnych uświadomiła sobie fakt tworzenia odrębnej społeczności powiązanej

⁹ Linia ta jako jedyna nie wprowadziła własnej odmiejscowej nazwy. Określenie „niesuchojeska” czy „niesuchojesko-łokacka” zostało nadane przez historiografię.

¹⁰ Np. żyjący na początku XVII w. książęta Adam Aleksander z linii koszyrskiej i Szymon Samuel z linii kowelskiej byli ze sobą spokrewnieni dopiero w trzynastym stopniu (według komputacji rzymskiej).

¹¹ W 1543 r. książę Wasyl Michałowicz kowelski wymienił z królową Boną swoje dobra wołyńskie na położone na wschodzie Wielkiego Księstwa Litewskiego Smolany, Obolce i Horwol. Majątki te były oddalone od Wołynia o ponad 800 km.

¹² ANK AS. Znaczna część materiałów z archiwum rodowego Sanguszków została opublikowana w: ASwSław oraz *Monografia*, I–III. Spośród innych wydawnictw źródłowych wykorzystanych w tej pracy należy wskazać: AJZRos, I/1–5, VI/1.

¹³ WOLFF 1895, s. 422–423; *Sanguszko* 1993, s. 462–464; TĘGOWSKI 1999, s. 64–65.

pokrewieństwem. Próbując zatem ustalić czas powstania interesującego nas rodu, musimy wskazać nie tyle osobę protoplasty, ile moment wykrystalizowania się świadomości rodowej, pamiętając przy tym, że ze względu na dynamiczny charakter tego typu zjawisk precyzyjne wyznaczenie „genezy” rodu jest niemożliwe.

CZAS POWSTANIA

Poszukując w materiałach źródłowych pierwszych przejawów zbiorowej świadomości Sanguszków, szczególną uwagę należy poświęcić samemu nazwisku. Jak już wspomniano, dziedziczna nazwa rodowa, używana przez wszystkich członków wspólnoty¹⁴, stanowiła podstawowy zewnętrzny przejaw istnienia rodu. W przypadku książąt Sanguszków sytuacja jest jednak skomplikowana, ponieważ nazwisko, pod którym ten ród jest obecnie znany — Sanguszko, pojawia się bardzo późno, bo dopiero w drugiej połowie XVI w. (vide dalej). Oczywiście fakt ten nie może świadczyć o równie późnym wykształceniu się świadomości rodowej. Dla okresu wcześniejszego odnajdujemy bowiem inną nazwę własną, która, używana przez wszystkich Sanguszków, pełniła funkcję ich nazwiska, choć nie do końca nim była. Tą nazwą był patronimik Sanguszkowicz (Sankhuszkowicz, Sienkhuszkowicz lub Sonkhuszkowicz¹⁵).

Określenie zależnościowe o takim brzmieniu pojawiło się już w pierwszej połowie XV w. Jako typowe dla ruskiego kręgu kulturowego odmienne imię odojcowskie¹⁶, zostało wprowadzone przez synów Sanguszki¹⁷. Zgodnie ze swoją podstawową funkcją był to znak filiacji zachodzącej pomiędzy księciem a jego potomkami. Oczywiście jest, że występując w takiej roli, patronimik „Sanguszkowicz” nie mógł funkcjonować jako nazwa rodowa, gdyż był używany tylko przez jedną generację — synów Sanguszki, a nie przez wszystkich członków wspólnoty.

¹⁴ Z punktu widzenia współczesnego językoznawstwa nazwisko jest „dziedzicznym określeniem człowieka, które przechodzi z ojca — rzadziej z matki — na dziecko, z męża na żonę” (za: RYMUT 1999, s. IX). Definicja ta nie uwzględnia historycznej roli nazwiska, które identyfikowało człowieka ze względu na przynależność rodzinną lub rodową, a tym samym stanową. W niniejszej pracy, mówiąc o nazwisku rodowym, mamy na myśli taką nazwę osobową, która obligatoryjnie przechodząc z męskich przedstawicieli wspólnoty na ich potomstwo oraz żony, była używana przez wszystkim przedstawicieli wspólnoty, identyfikując ich jako członków książęcego rodu Sanguszków.

¹⁵ Cytaty ze źródeł staroruskich zapisywane według zasad transkrypcji współczesnego alfabetu białoruskiego. Trzy warianty patronimiku Sanguszkowicz wynikają z odmienności występujących w zapisie imienia: Sanguszko (Sankhuszko, Sienkhuszko, Sonkhuszko), od którego ten patronimik został utworzony. Unikatowe imię protoplasty rodu, będące najpewniej zdrobnieniem imienia Aleksander (więcej na ten temat vide WOLFF 1895, s. 422; MYTNIK 2010, s. 95), jest przyczyną wspomnianych odmienności, które nie mają większego znaczenia dla naszych rozważań.

¹⁶ Więcej o patronimach jako dominującej formie określenia zależnościowego w nazewnictwie szlachty ukraińskiej, vide MYTNIK 2010, s. 169 n.

¹⁷ *Gramoty* 1868, s. 7: dokument Świdrygiełły z 1431 r., gdzie wzmiankowany Wasyl Sanguszkowicz: „Wasilij Sankhuszkowicz”; vide też ASwSław, I, nr 45, s.43; III, nr 12, s. 9.

I rzeczywiście, wraz z rotacją pokoleń omawiany patronimik zanikł. Najstarsi przedstawiciele kolejnej generacji, tj. wnukowie Sanguszki, książęta Michał i Andrzej, pojawiają się w źródłach pod koniec XV w. tylko z patronimikiem utworzonym od imienia ich ojca: „Aleksandrowicz”. Książęta ci nie posługiwali się w tym okresie formą „Sanguszkowicz”¹⁸.

Dopiero dokumenty z początku XVI w. pokazują, że patronimik „Sanguszkowicz” zaczął pełnić inną funkcję niż zwyczajowe wśród ruskich elit imię odojcowskie. Wtedy to grono użytkowników tego imienia rozszerzyło się na wszystkich ówczesnych potomków księcia Sanguszki. Można powiedzieć, że patronimik „Sanguszkowicz” został reaktywowany. Jako dodatkowa nazwa własna, występująca obok aktualnego imienia odojcowskiego, pojawia się on nie tylko u wnuków Sanguszki, książąt Andrzeja Aleksandrowicza, Janusza Michałowicza i Wasyla Michałowicza¹⁹, ale także u prawnuków — książąt Andrzeja Michałowicza z linii koszyrskiej (il. 1) i Fiodora Andrzejewicza z linii niesuchojeskiej²⁰. Od tego też czasu jest on używany przez wszystkich przedstawicieli kolejnych generacji potomków Sanguszki, a występując także w imiennictwie małżonek książąt²¹, stał się *de facto* nazwą całej wspólnoty rodowej²².

Pojawienie się patronimiku Sanguszkowicz w roli nazwiska potomków księcia Sanguszki jest wydarzeniem bardzo ważnym dla procesu formowania się interesującej nas wspólnoty. Przede wszystkim fakt ten stanowi jednoznaczny dowód na to, że w początkach XVI w. w pełni wykrystalizowała się tożsamość rodowa licznych już wtedy potomków księcia Sanguszki. To właśnie w tym okresie ród ostatecznie podzielił się na trzy odrębne gałęzie: koszyrską, niesuchojeską i kowelską. Zbiorowy wysiłek przedstawicieli wszystkich tych linii, związany z jednoczesnym wprowadzeniem tego samego określenia zależnościowego, świadczy dobitnie, że pomimo utworzenia osobnych rodzin i oddalającego się pokrewieństwa uważali się oni za

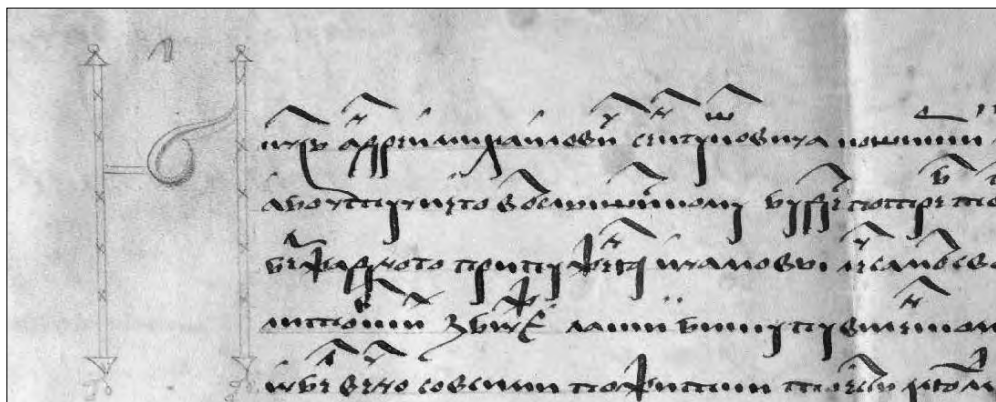
¹⁸ ASwSław, I, nr 113, s. 112: dokument Nekrasza Kolezejewicza z 1497 r., gdzie wzmiankowany Michał Aleksandrowicz: „kniaziu Michajłu Oleksandrowiczu”. Vide też ASwSław, nr 83, 118, 146, s. 80, 119, 146.

¹⁹ ASwSław, I, nr 147, s. 147: dział dóbr między Andrzejem Aleksandrowiczem i jego bratową Anną z 1503 r., gdzie wzmianka o tym pierwszym: „Andriej Aleksandrowicz Sankhyszkwicz”; ASwSław, III, nr 120, s. 91: dokument Janusza Michałowicza Sanguszki z 1511 r., gdzie intytulacja: „Janusz Michajłowicz Sonkhushkwicza”. Vide też: AJZRos, VI/1, s. 83; ASwSław, III, nr 238, 466, s. 231, 444 (odtąd podaję tylko dokumenty wystawione przez samych Sanguszków, vide też liczne dokumenty o zewnętrznej proveniencji, w których wzmiankowani są ciż książęta w: ASwSław, III, passim).

²⁰ ASwSław, III, nr 263, s. 256: dokument Andrzeja Michałowicza Sanguszki z 1523 r., gdzie intytulacja: „Andriej Michajłowicz Sankhushkwicza”. Vide też: ASwSław, nr 421, 460, 480, s. 391, 437, 458.

²¹ ASwSław, I, nr 147, s. 147: dział dóbr między Andrzejem Aleksandrowiczem i jego bratową Anną z 1503 r., gdzie wzmianka o tej ostatniej: „kniahinieju Michajłowoju Aleksandrowicza Sankhushkwicza”.

²² ASwSław, III, nr 354, s. 338: dokument Zygmunta I z 1528 r., gdzie ród Sanguszków określony jako: „kniazi Sankhushkwiczi”. Vide też: ASwSław, IV, nr 234, s. 292; VII, nr 21, s. 17; *Monografia*, III, s. 67.



II. 1. Intytulacja dokumentu Andrzeja Michałowicza Sanguszki zawierająca rozbudowaną formułę patronimiczną „Michajłowicz Sanguszkowicza”, 1534 r. (ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)

wspólnotę opartą na więzachs krwi i wspólnym pochodzeniu. Wydarzenie to należy uznać za cezurę, po której możemy z całą pewnością mówić o istnieniu rodu książąt Sanguszków.

Wyznaczywszy w ten sposób *ante quem* świadomości rodowej potomków księcia Sanguszki, wypada podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, od jakiego czasu ta świadomość mogła funkcjonować. Innymi słowy, czy już u Sanguszki i jego synów mogło pojawić się postrzeganie grupy obejmującej własnych braci, synów czy bratanków w kategoriach odrębnej wspólnoty rodowej.

Postawiona kwestia jest bardzo trudna do rozstrzygnięcia. Wydaje się jednak, że zarówno książę Sanguszko, jak i jego synowie uważali się bardziej za przedstawicieli dynastii Giedyminowiczów aniżeli za członków nowej wspólnoty rodowej. Jest to najlepiej widoczne w przypadku protoplasty rodu, Sanguszki, który jako syn i dziedzic księcia ratneńskiego Fiodora Olgierdowicza walczył o odzyskanie Ratna i odbudowę działu dynastycznego zlikwidowanego na początku lat trzydziestych XV w.²³ Książę ten używał pieczęci z wizerunkiem św. Michała Archanioła, którego kult na ziemiach ruskich był związany z najwyższą władzą książęcą i wojskową²⁴. Sanguszko nie działał sam, pomagali mu synowie, o czym wspominają późniejsze

²³ W latach 1430–1432 wielki książę Zygmunt Kiejstutowicz odebrał Sanguszcze Ratno i przekazał je Koronie Polskiej. Sanguszko nie pogodził się z tą decyzją i przez ponad dziesięć lat bezskutecznie próbował je odzyskać. W 1440/1441 r. podjął nawet próbę zbrojnego odebrania ojcowizny, za co Władysław Warneńczyk ogłosił go buntownikiem i pozbawił włości koszyrskiej. Obszernie o tym HALECKI 1915, s. 28–33.

²⁴ BCz, perg. 389: dokument Sanguszki z 1433 r., przy którym jest zachowana pieczęć. Vide też GUMOWSKI 1930, s. 28, Tabl. VIII, nr 50. Treści polityczne pieczęci Sanguszki i jego synów omawiam w: ROGULSKI 2016, s. 232–237.

latopisy litewskie²⁵. Znamienne, że książęta Aleksander i Michał Sanguszkowicze także posługiwali się pieczęciami hagiograficznymi ze św. Michałem²⁶, a więc również oni mogli dążyć do odzyskania dziedzictwa księcia Fiodora Olgierdowicza. Wskazuje na to również fakt, że wobec nieposiadania Ratna nie wprowadzili oni typowego u innych książąt litewskich imienia odmiejscowego (vide dalej). Warto też zwrócić uwagę na występowanie u Sanguszki oraz jego synów imion Michał i Aleksander²⁷. Były to imiona popularne wśród Giedyminowiczów do tego stopnia, że uznaje się je za charakterystyczne dla reprezentantów tej właśnie dynastii²⁸.

W tym świetle staje się zrozumiałe, dlaczego dopiero u wnuków i prawnuków księcia Sanguszki obserwujemy tak wyrazistą demonstrację świadomości rodowej poprzez wprowadzenie patronimiku Sanguszkowicz. Dopiero w tych pokoleniach fakt bycia Giedyminowiczem przestał być bowiem najważniejszym czynnikiem budującym tożsamość, określającym rangę i wyznaczającym horyzont ambicji sięgających „udzielności” (rezygnacja z symbolicznej kwestii Ratna wydaje się tu bardzo wymowna). Na pierwszy plan wysunęło się natomiast poczucie tworzenia ściślejszej, bardziej zwartej wspólnoty, która chociaż wciąż utożsamiała się z dynastią, używała tytułu książęcego i cieszyła się przywilejami, to w istocie była jednak rodem szlacheckim. Uświadomienie sobie tego pozostawało zatem w niewątpliwym związku z uformowaniem się w ciągu XV w. nowej warstwy społecznej, która objęła litewskich właścicieli ziemskich. Potomkowie księcia Sanguszki musieli zająć w hierarchii tej warstwy należne im wysokie miejsce.

CZYNNIK SAMOIDENTYFIKACJI

To, że patronimik Sanguszkowicz stał się wyrazem świadomości rodowej, dowodzi jednoznacznie, że fundamentem tożsamości wspólnoty stało się przekonanie o pochodzeniu od księcia Sanguszki. Inaczej niż u większości litewskich rodów książęcych, dla których to pamięć o miejscu pochodzenia — gnieździe rodowym, była czynnikiem konstytuującym wspólnotę²⁹, Sanguszkowie zintegrowali się wokół

²⁵ *Chronika* 1975, s. 157 wspomina, że w 1440 r. przybyli do Wilna „kniazi Sanguszkowiczy z Wołynia”, aby przysiąc wierność Kazimierzowi Jagiellończykowi.

²⁶ ASwSław, III, nr 18, s. 14: opis pieczęci Aleksandra Sanguszkowicza przy dokumencie tegoż księcia z 1475 r. AGAD, perg. 7480: dokument Fiodory Kobryńskiej z 1487 r., przy którym jest zachowana pieczęć Michała Sanguszkowicza. Vide też ODNOROŻENKO 2009, nr 262, s. 102, rys. na s. 256. Analiza treści tych pieczęci: ROGULSKI 2016, s. 232–240.

²⁷ Jak już wspomniano, sam Sanguszko był określany formą zdrobniałą od imienia Aleksander, następnie imię to nadał swojemu starszemu synowi, protoplaście linii niesuchojeskiej i koszyrskiej. W formie patronimicznej imię występowało u potomków obu tych książąt.

²⁸ Zwraca na to uwagę MYTNIK 2010, s. 95. Charakterystyczne, że obydwa imiona zanikają wśród Sanguszków w pierwszej połowie XVI w., czyli w okresie, gdy ugruntowała się ich tożsamość rodowa.

²⁹ Według obliczeń MYTNIK 2010, s. 294 określenia odmiejscowe były najczęstszym, odnotowanym w 67% przypadków typem nazewniczym wykorzystywanym w identyfikacji warstwy najbardziej uprzywilejowanej na ziemiach ukraińskich w XVI–XVIII w., zwłaszcza książąt. Dla interesującego nas

świadomości o pochodzeniu od wspólnego przodka. Pojawia się zatem pytanie: dlaczego to protoplasta rodu, a nie gniazdo, został w początkach XVI w. wyniesiony do rangi podstawowego czynnika samoidentyfikacji Sanguszków.

Niewątpliwie taka decyzja wynikała w pewnej mierze z tego, że książę Sanguszko był Giedyminowiczem i za jego sprawą wywodzący się od niego ród cieszył się dynastycznym pochodzeniem, książęcym statusem (*status ducalis*)³⁰ i okazałą fortuną rodową³¹. Niemniej podobne okoliczności można odnieść do większości protoplastów litewskich rodów książęcych, którzy nie stali się jednak centralnymi postaciami integrującymi te wspólnoty. Posiadanie majątków ziemskich, które w przypadku książąt litewskich przypominały swego rodzaju „dzielnice książęce”, musiało być bardziej pożądanym źródłem prestiżu³². Utworzone od sławnych, „starożytnych” grodów nazwy osobowe nie tylko podkreślały fakt władania ziemią, dopełniały terytorialnie tytuł książęcy, lecz także przypominały o dynastycznych korzeniach. W grodach tych znajdowały się zamki — główne rezydencje rodowe stanowiące ważny symbol tych wspólnot.

Wydaje się więc, że głównym powodem innego podejścia Sanguszków do kwestii budowy tożsamości było to, że w początkach XVI w. ród ten nie posiadał swojego pierwotnego gniazda — Ratna. Jako dawna książęca siedziba Fiodora Olgierdowicza Ratno było jedynym zamkiem, który ze względu na swoje znaczenie i prestiż mógł zostać wskazany jako miejsce pochodzenia wszystkich potomków Sanguszki. To, że przez dłuższy czas książęta ci nie wprowadzali żadnych innych określeń odmiejscowych, zdaje się świadczyć, że pamiętali o utracie grodu. Pamięć ta była ściśle związana z postacią Sanguszki, któremu bezpośrednio odebrano tę włość, a który za wszelką cenę dążył do jej odzyskania. Nie przyjmując więc jako nazwy rodowej imienia odmiejscowego, a wprowadzając w to miejsce patronimik odnoszący się do protoplasty, Sanguszkowie z końca XV i początku XVI w. odwoływali się do

okresu, tj. XVI w., wartość ta była jeszcze wyższa: według wspomnianej badaczki w 1569 r. aż 83% książąt, panów i rycerstwa posługiwało się taką formą nazwiskową.

³⁰ Prestiż i autorytet pochodzenia dynastycznego w Wielkim Księstwie Litewskim XVI w. wynikał z faktu, że za księcia był uważany wyłącznie syn innego księcia; szeroko o tym JAKOWENKO 2008, s. 80 n. Godność książęca i związana z nią przynależność do stanu książęcego (*ordo ducum, kniażacki narod*) była postrzegana jako efekt Boskiego działania, miała charakter wybitnie ekskluzywny i żadną inną drogą nie można było jej nabyć. Najlepiej świadczy o tym przypadek potężnych Radziwiłłów, którzy pomimo uzyskania tytułu książęcego z nadania władców niemieckich i potwierdzenia tego tytułu przez wielkich książąt litewskich wciąż pozostali członkami warstwy „panów”, vide ASwSław, VII, nr 45, s. 41, dokument Zygmunta Augusta z 1558 r., gdzie wzmiankowany Mikołaj Radziwiłł „Czarny” jako „pan Mikołaj Radiwiłł”.

³¹ Według danych z początku XVI w. majątek rodowy Sanguszków obejmował ok. 166,5 kilometra kwadratowego, zajmując w sposób zwarty 52% powierzchni ówczesnego powiatu włodzimierskiego (północno-zachodnia część), a dobra te liczyły ponad 3 tys. dymów. Chociaż ich część została nabyta bądź wymieniona w późniejszym czasie, to jednak zasadniczy zrąb fortuny stanowił pozostałość dawnej dzielnicy dynastycznej Fiodora Olgierdowicza. Za: *Źródła dziejowe* 1889, s. 113–114.

³² Z punktu widzenia językoznawczego szerzej o tym MYTNIK 2010, s. 151 n.

wydarzeń z lat trzydziestych poprzedniego stulecia, które odcisnęły się głębokim piętnem na początkowych losach wspólnoty. Protoplasta rodu, książę Sanguszko, był figurą pamięci przypominającą nie tylko o wspólnym pochodzeniu książąt, lecz także o „traumatycznych” doświadczeniach związanych z utratą gniazda rodowego oraz znacznej części działu dynastycznego.

Od początku XVI w. istotą wspomnienia księcia Sanguszki stało się podkreślanie wspólnych dynastycznych korzeni licznie rozrodzonych wówczas członków rodu i budowanie ich rodowej tożsamości. Pamięć o protoplaście nie mogła zatem ulec zatarciu (przynajmniej w tym okresie). Inaczej stało się z Ratnem, którego znaczenie jako symbolu niegdyś utraconej udzielności przestało być w ciągu XVI w. zrozumiałe dla książąt pogodzonych ze swoją nową pozycją społeczną. To, że już w pierwszych dekadach XVI w. dwie gałęzie rodu Sanguszków wprowadziły własne nazwy odmiejscowe — „Koszyrski” i „Kowelski”, wydaje się tego najlepszym świadectwem³³.

INTEGRACJA WSPÓLNOTY (XVI W.)

Na przełomie XV i XVI w. uformował się zatem ród książąt Sanguszków, którego tożsamość, autorytet i duma opierały się głównie na pamięci o pochodzeniu od księcia Sanguszki. Była to wspólnota w pełni utożsamiająca się ze społeczeństwem i kulturą Rusi litewskiej. Jej członkowie posługiwali się językiem ruskim, wyznawali prawosławie, a swoją ojczyznę, ziemię ruską, uznawali za „rozkoszną a prawie świętą ziemię”³⁴. Trwanie tej wspólnoty zależało jednak od dochowania zobowiązania — nie wolno zapomnieć o naszym wspólnym, litewskim pochodzeniu.

PROTOPLASTA RODU

Przez pewien czas pamięć o założycielu wspólnoty Sanguszków była żywa. O zmarłym w latach pięćdziesiątych XV w. księciu pamiętali jego synowie i starsi wnukowie, którzy urodzili się jeszcze za jego życia. Sytuacja uległa zmianie po ich śmierci na przełomie XV i XVI w. Żyjący wówczas młodszy przedstawiciele rodu niewątpliwie znali swojego wspólnego przodka, wiedza na jego temat pochodziła jednak już tylko z opowieści ojców czy dziadków. Przekazywanie jej dalszym pokoleniom musiało

³³ Nazwiska Koszyrski i Kowelski pojawiły się około drugiej i trzeciej dekady XVI w., wkrótce po wprowadzeniu patronimiku Sanguszkowicz w roli nazwy rodowej (vide ASwSław, III, nr 238, 263, s. 231, 256). Upamiętniały one gniazda linii koszyrskiej i kowelskiej. Jako że w niniejszej pracy interesują nas przede wszystkim symbole integrujące całą wspólnotę rodową, wspominamy o tych nazwach tylko okazjonalnie, nie poświęcając im większej uwagi.

³⁴ ASwSław, VII, nr 213, s. 262: list księcia Romana Fiodorowicza Sanguszki do Zygmunta Augusta z 1568 r.: „Tę miłą ojczyznę swoją, rozkoszny, a prawie święty kraj, państwo swoje, ziemie ruską w opanowanie nieprzyjacielowi swojemu posiadać dopuszczają raczysz”.

się wiązać ze stopniowym zacieraniem wspomnień, co osłabić mogło ich rolę jako głównej siły integrującej wspólnotę. Dlatego też pamięć o Sanguszcze musiała zyskać trwałszą podporę — odporniejszą na wpływ czasu i niezależną od ludzkiej pamięci.

Taką podporą stał się właśnie wspomniany patronimik Sanguszkowicz. Charakterystyczne, że został on przyjęty jako nazwa rodowa ok. 40–50 lat od śmierci protoplasty, czyli w momencie, w którym potrzeba utrwalenia i przekazania ważnych dla grupy wspomnień staje się największa i najpilniejsza, a niedopełnienie tego grozi stopniowym zatarciem informacji³⁵. Nie może zatem dziwić, że na początku XVI w., gdy żywa pamięć o Sanguszcze dogasała, u jego wnuków i prawnuków pojawiło się pragnienie zarejestrowania i zabezpieczenia pamięci o fundatorze rodu, a tym samym trwałego zintegrowania tworzonej przez nich wspólnoty.

Ze względu na swoją patronimiczną budowę imię Sanguszkowicz stanowiło oczywisty symbol utrwalający pamięć o Sanguszcze. Taka funkcja staje się jednak w pełni widoczna dopiero w świetle specyficznego sposobu posługiwania się tym patronimikiem. Specyfikę tę najlepiej oddają dwa dokumenty z drugiej i trzeciej dekady XVI w. — pierwszy został wystawiony przez księcia Janusza Michałowicza, wnuka księcia Sanguszki, w 1511 r., drugi zaś przez kancelarię litewską Zygmunta I w 1516 r., a jego odbiorcą był książę Roman Andrzejewicz, prawnuk protoplasty. W pierwszym dokumencie patronimik Sanguszkowicz występuje w intytulacji: „Ja kniaz Janusz Michajłowicz Sonkhuszkowicza”³⁶, natomiast w drugim — w inskrypcji dokumentu: „Roman Andriejewicz Aleksandrowicza Sankhuszkowicza”³⁷.

Jak łatwo zauważyć, w obu przytoczonych wzmiankach patronimik Sanguszkowicz ma formę dopełniacza i w ten sposób powiązany został stosunkiem podrzędności z poprzedzającym go innym patronimikiem. W przypadku księcia Janusza było to jego właściwe imię ojcowskie Michajłowicz, a w przypadku księcia Romana — imię utworzone od jego dziada Aleksandra. Taki sposób zapisu wskazuje, że patronimik Sanguszkowicz nie funkcjonował samodzielnie i nie był typowym nazwiskiem patronimicznym odmienianym według tego samego przypadku co imiona i tytuły danej osoby³⁸. Wręcz przeciwnie, patronimik ten stanowił składnik rozbudowanej formuły patronimicznej stanowiącej pewną narrację genealogiczną, która definiowała księcia ze względu na jego miejsce w ciągu filiacyjnym. W przypadku księ-

³⁵ Zwraca na to uwagę ASSMANN 2015, s. 66: „Po czterdziestu latach świadkowie, którzy przeżyli jakieś ważne wydarzenie jako dorośli [...] wkraczają w wiek, kiedy pamięć zaczyna rosnąć, a wraz z nią pragnienie utrwalenia i przekazania innym”.

³⁶ ASwSław, III, nr 120, s. 91. Vide il. 1, gdzie patronimik Sanguszkowicz użyty w taki sam sposób.

³⁷ ASwSław, nr 156, s. 133.

³⁸ Jest to szczególnie widoczne w przypadku małżonek książęcych, które, stając się członkiniami wspólnoty, nie mogły posługiwać się nazwą rodową inaczej niż poprzez odwołanie do imienia i przodków swojego męża. Jako przykład można wskazać księżną Annę, żonę Aleksandra Sanguszkowicza (cf. przypis 21), oraz Annę Chreptowiczównę, żonę księcia Andrzeja Michałowicza z linii koszyrskiej, która w swoim dokumencie z 1545 r. występuje jako: „Hanna Wasiliewna Chriebtowicza kniehini Andriejewaja Michajłowiczowa Sonkhuszkowicza” (ASwSław, IV, nr 303, s. 429).

cia Janusza, wnuka Sanguszki, narracja ta miała charakter dwustopniowy; można ją oddać w następujący sposób: „Andrzej, syn Aleksandra, syna Sanguszki”, natomiast w przypadku Romana, prawnuka Sanguszki, mamy do czynienia z narracją trójstopniową: „Roman, syn Andrzeja, syna Aleksandra, syna Sanguszki”³⁹.

Powyższe obserwacje pokazują, jak ważną funkcję dla pamięci rodowej Sanguszków pełnił w tym czasie patronimik Sanguszkowicz. Jego każdorazowe zastosowanie było świadomym odwołaniem się, poprzez ojca i szereg dziadów, do postaci protoplasty całej wspólnoty jako swojego przodka. W takim zastosowaniu patronimika należy widzieć akt czynnego wspominania i tym samym „ożywiania” księcia Sanguszki w świadomości członków rodu. Biorąc zaś pod uwagę, że patronimik ten przyjął się jako nazwa rodowa, trzeba przyznać, że była to bardzo skuteczna metoda utrwalania pamięci fundacyjnej wspólnoty. Patronimik Sanguszkowicz pojawiał się na dokumentach⁴⁰, pieczęciach⁴¹, inskrypcjach nagrobnych⁴² czy w codziennym ceremoniale, czyniąc z tych przedmiotów i rytuałów zobiektywizowane nośniki pamięci o protoplaście rodu. Pojawienie się go w roli symbolu rodowego wypada zatem uznać za początek pamięci kulturowej rodu Sanguszków („pamięć funkcjonalna”)⁴³.

Zabezpieczeniu pamięci o księciu Sanguszcze służył nie tylko patronimik. Członkowie rodu otoczyli również opieką miejsce, w którym wspomnienia o założycielu w sposób szczególny odżywały w ich świadomości. Tym miejscem była Ławra

³⁹ Ze względów praktycznych Sanguszkowie dalszych pokoleń, począwszy od prawnuków księcia Sanguszki, tylko incydentalnie korzystali z patronimiku zbudowanego z więcej niż dwóch imion patronimicznych. Powszechnym zabiegiem było natomiast „zawieszenie” środkowej części formuły patronimicznej i pozostawienie jej dwóch najważniejszych elementów: aktualnego imienia ojcowskiego, powszechnego u ruskich elit tego czasu, oraz imienia Sanguszkowicz, będącego nazwą rodową. Istnienia i funkcjonowania rozbudowanej formuły patronimicznej nie odnotowała w swojej pracy MYTNIK 2010, s. 169 n.

⁴⁰ Vide bardzo liczne dokumenty książąt Sanguszków opublikowane w ASwSław, III, IV, VI, VII.

⁴¹ Na większości pieczęci Sanguszków z XVI w. widnieje litera „S” lub „C”, będąca sygłem patronimiku Sanguszkowicz. Vide: dwie pieczęcie Fiodora Andrzejewicza z lat 1536–1547 (AGAD, perg. 4800 i in.; ANK AS, teka IV/87, s. 314 i in.), dwie pieczęcie Andrzeja Michałowicza z lat 1542–1555 (ANK AS, teka V/34 s. 131 i in.; ANK AS, teka V/42 s. 187 i in.), pieczęć Wasyla Michałowicza z 1543 r. (AGAD perg. 4804), dwie pieczęcie Dymitra Fiodorowicza z lat 1549–1551 (ANK AS, teka VIII/22 s. 167; ANK AS, teka VII/41 s. 208), dwie pieczęcie Aleksandra Andrzejewicza z lat 1555–1562 (AGAD, perg. 7717; perg. 4806), dwie pieczęcie Lwa Aleksandrowicza z lat 1567–1570 (ANK AS, teka X/137 s. 699 i in; ANK AS, rkps 23 i in.).

⁴² Patronimik widnieje na płycie nagrobnej księcia Dymitra Fiodorowicza Sanguszki z końca lat pięćdziesiątych XVI w. (reprodukcja zabytku w: *Monografia*, II/1, s. 122; ZAGÓRSKA 2006, s. 45) oraz na płycie upamiętniającej zapewne Aleksandra Andrzejewicza Sanguszkę, zmarłego w 1555 r. (vide *Monografia*, III, s. 94).

⁴³ Termin za ASSMANN 2013, s. 59 n. Ten obszar pamięci kulturowej miał na celu podtrzymywać „bieżącą” tożsamość oraz dumę wspólnoty. Obejmuje on niemal wszystkie opisane w pracy metody utrwalania pamięci oprócz genealogii autorstwa Szymona Samuela Sanguszki.

Kijowsko-Pieczerska. Sanguszko był tam czczony jako fundator i dobroczyńca klasztoru, a jego imię widniało w pomianniku, gdzie figurował on jako syn Fiodora Olgierdowicza i założyciel rodu⁴⁴. Przynajmniej od końca XV w. cerkiew Zaśnięcia Matki Boskiej w Ławrze pełniła funkcję nekropolii rodowej (vide dalej), stąd też Sanguszkowie opiekowali się klaszturem, regularnie posyłając tam daniny⁴⁵. Pochówki kolejnych książąt w Ławrze Peczerskiej były bez wątpienia uroczystościami, w trakcie których w pamięci wspólnoty „ożywała” także postać protoplasty, umacniając poczucie tożsamości rodowej⁴⁶.

„KSIĄŻĘTA LITEWSCY”

Książę Sanguszko stał się punktem odniesienia dla swoich potomków, gdyż, jak wspomniano, ze względu na przynależność do Giedyminowiczów i posiadanie własnego księstwa był figurą przypominającą o dynastycznym rodowodzie i wysokiej randze wspólnoty. Wspominanie Sanguszki jako protoplasty oznaczało jednocześnie wspomnianie książęcej krwi, której członkowie rodu byli spadkobiercami. Fakt ten pokazuje, że przekonanie o dynastycznym pochodzeniu od samego początku odrywało rolę ważnego, integrującego wspólnotę elementu pamięci fundacyjnej Sanguszków. Najlepszym tego dowodem jest to, że książęta bardzo szybko zadbali, by wspomnienie o swoim dynastycznym pochodzeniu utrwalić w sposób bardziej jednoznaczny niż poprzez upamiętnienie protoplasty. W tym celu na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVI w. sięgnęli po symbol, który jak żaden inny demonstrował świetność ich rodowodu. Tym symbolem był herb Pogoń — wizerunek pędzącego jeźdźca z uniesionym mieczem (il. 2)⁴⁷.

⁴⁴ *Driewnij pomiannik* 1892, s. 23, gdzie wzmiankowany: „kniaz, Sienkouszko Fiedorowicz, kniaz-z(ia), Fieodora Olkirdowicza”.

⁴⁵ Od końca XV w. Sanguszkowie z linii niesuchojeskiej przekazywali na rzecz Ławry dwie kłody miodu przaśnego rocznie, która to danina w 1547 r. została zamieniona na kwotę pieniężną 6 kóp i 24 groszy litewskich (ASwSław, VII, nr 10, s. 8).

⁴⁶ W tym świetle należałoby skorygować obserwacje JAKOWENKO 2010, s. 277, według której pamięć książęcych rodów Wołynia w pierwszej połowie XVI w. sięgała co najwyżej dziada. Już przytoczone przez badaczkę zeznania Zofii Zasławskiej przeczą temu, gdyż księżna zawarła w nich szereg szczegółów dotyczących prapradziadka macierzysto-macierzystego; vide *Monografia*, II/1, s. 6. Natomiast przypadek Sanguszków pokazuje, że pamięć o protoplaście mogła sięgać nawet szóstego pokolenia jego potomków. Trudno zgodzić się z Jakowenko, że przed unią lubelską rody książęce Wołynia nie przejawiały zainteresowania wiedzą o własnym rodowodzie. Jak pokazuje niniejsza praca, w ich świadomości od samego początku funkcjonował pewien zespół wspomnień odnoszących się do najdawniejszych dziejów wspólnoty. Unia lubelska przyniosła zaś konieczność reorganizacji tych wspomnień i ich utrwalenia w oparciu o szerszy repertuar nośników pamięci właściwych dla kultury szlacheckiej epoki sarmatyzmu (cf. dalej).

⁴⁷ ROGULSKI 2015, s. 446 i n.

Powstały w latach osiemnastych XIV w. herb Pogoń pełnił w Wielkim Księstwie Litewskim wiele ważnych funkcji. Był znakiem monarszym, państwowym, ziemskim lub osobistym, lecz przez dłuższy czas nikt nie posługiwał się nim jako znakiem rodowym⁴⁸. Dopiero z drugiej połowy XV w. pochodzą świadectwa, że Jagiellonowie traktowali Pogoń jako swój symbol rodowy, którym mógł posługiwać się każdy przedstawiciel dynastii⁴⁹. W kolejnym stuleciu herbem tym pieczętował się nawet niepełnoprawny Jagiellon, biskup wileński Jan. Pogoń widnieje m.in. na jego pieczęci zachowanej przy dokumencie z 1534 r.⁵⁰ (il. 3). Fakt ten wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla naszych rozważań. Jako nieślubny syn Zygmunta I (legitymowany jednak przez papieża) Jan definiował swoje pochodzenie przydomkiem „z Książąt Litewskich”, który odnosił się do protoplastów Jagiellonów, Olgierda i Giedymina⁵¹. Używanie Pogoni w tym kontekście sugerowało poszerzenie zakresu znaczeniowego herbu i otwierało możliwość jego przyjęcia przez pozostałych potomków — owych „książąt litewskich”, do których zaliczali się przede wszystkim Sanguszkowie, Czartoryscy i Sluccy⁵². Przyjęcie Pogoni przez te rody nastąpiło, jak wspomniano, w latach trzydziestych i czterdziestych XVI w., a więc w tym samym okresie, z którego pochodzi wspomniana wyżej pieczęć biskupa Jana⁵³.



Il. 2. Pieczęć sygnetowa z herbem Pogoń Fiodora Andrzejewicza Sanguszki, 1543 r. (ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie)

⁴⁸ O genezie i funkcjach herbu Pogoń PIECH 2003, s. 227–242, gdzie wykaz obszernej literatury na ten temat.

⁴⁹ Mam tu na myśli herb, który mógł być używany przez wszystkich członków danej wspólnoty rodowej na podstawie faktu przynależności do niej.

⁵⁰ BCz, perg. 811. Pozostałe znane wizerunki herbu biskupa Jana odnotowuje PIECH 2003, s. 238–240.

⁵¹ WDOWISZEWSKI 1968, s. 134; ŚWIEŻAWSKI 1962, s. 439–441.

⁵² Niemniej istotne znaczenie miał także fakt, że za Zygmunta Starego najważniejszym znakiem dynastycznym Jagiellonów stał się Orzeł Biały, czego wyrazem była indywidualizacja godła poprzez monogram królewski oraz wykorzystywanie Orła jako przedmiotu heraldycznego w herbach osób nobilitowanych i indygenowanych przez tegoż władcę (PIECH 2003, s. 219 n., 223 n.). Zjawiska te wyraźnie wskazują na pewne obniżenie rangi herbu Pogoń w systemie symboliki dynastycznej Jagiellonów.

⁵³ W tym świetle przykuwa uwagę transakcja księcia Andrzeja Michałowicza Sanguszki z 12 marca 1534 r., związana ze sprzedażą Janowi z Książąt Litewskich wsi Ceceniówka położonej w powiecie krze-



II. 3. Pieczęć większa z herbem Pogoń Jana z Książąt Litewskich, 1534 r. (ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie)

wysokie mniemanie członków rodu na jego temat. Wydaje się jednak, że ważniejsze było coś innego. Podkreślanie faktu wywodzenia się „z książąt litewskich” było w istocie wyrazem świadomości bardzo bliskich związków krwi z dynastią panującą. Świadomość ta była źródłem szczególnej dumy rodowej — tym większej, że sami Jagiellonowie nie wypierali się owego pokrewieństwa. Najlepszym tego przykładem są słowa Zygmunta Augusta, który w trakcie obrad sejmu lubelskiego w 1569 r. stwierdził, że rody te „liczą się być z królewskiego książąt litewskich”⁵⁵.

mienieckim (ASwSław, III, nr 480, s. 458–459). Przy okazji negocjowania i zawierania tej umowy Sanguszkowie musieli bezpośrednio zapoznać się z wyobrażeniem herbowym zdobiącym pieczęć biskupa wileńskiego.

⁵⁴ Należy podkreślić, że sięgnięcie po Pogoń przez Sanguszków nie było skutkiem przypadkowego splotu okoliczności, lecz zwińczeniem świadomych dążeń rodu opierających się na rodowej tradycji „sfragistycznej”. Tego typu tradycja z pewnością funkcjonowała w rodzie Czartoryskich, którzy w XVI w. powoływali się na dokument Władysława Warneńczyka z 1442 r., potwierdzający używanie pieczęci z Pogonią przez przodków książąt (BCz, dok. dep. 1, treść dokumentu wielokrotnie publikowana, vide np. PAPROCKI 1858, s. 644). Również u Sanguszków taka tradycja musiała być obecna; mogła ona nawiązywać do pieczęci księcia Fiodora Olgierdowicza (niestety niezachowanej) lub też jego syna a starszego brata Sanguszki, księcia Romana Kobryńskiego, którego pieczęć przedstawiała godło Pogoni (vide: GUMOWSKI 1930, s. 710, tabl. VIII; ODNOROŻENKO 2009, nr 476, s. 138, rys. na s. 284).

⁵⁵ *Dniwnik* 1869, s. 386. Słowa te padły pod adresem książąt Czartoryskich, domyślnie odnosily się jednak także do wszystkich rodów książęcych, które w ówczesnej opinii uchodziły za mające Olgierdowe pochodzenie.

Zdaje się to potwierdzać hipotezę, że symbole używane przez nieślubnego syna Zygmunta I stanowiły dla litewskich rodów książęcych bezpośredni impuls do wprowadzenia Pogoni na własne pieczęcie⁵⁴.

Przyjęcie herbu Pogoń przez Sanguszków wskazuje zatem na kolejne fakty, które funkcjonowały w pamięci rodu w początkach XVI w. Książęta zachowali wspomnienie nie tylko o tym, że poprzez swojego protoplastę Sanguszkę wywodzą się z dynastii Giedyminowiczów, lecz także ich świadomość genealogiczna obejmowała dalszych antenatów, tj. żyjących dwa stulecia wcześniej wielkich książąt Olgierda i Giedymina. Przekonanie o pochodzeniu od władców litewskich oczywiście umacniało

Herb Pogoń oraz przydomek „z książąt litewskich” stały się zatem figurą pamięci uosabiającą zaszczytne wspomnienia Olgierdowych korzeni i pokrewieństwa z dynastią panującą. Nie może więc dziwić, że wspomniany herb już od chwili wprowadzenia stał się najważniejszym eksponowanym w wielu miejscach symbolem rodowym. Od lat trzydziestych XVI w. godło Pogoni obserwujemy na pieczęciach Sanguszków⁵⁶, chorągwiach i proporcach⁵⁷, broni i drogocennych naczyniach⁵⁸, a także płytach nagrobnych⁵⁹. Jego obecność nadawała tym przedmiotom „odświętnego” charakteru i czyniła z nich trwale zobiektywizowane nośniki pamięci o zaszytym rodowodzie Sanguszków. Poszerzały one zasób informacji utrwalonych w pamięci kulturowej rodu.

Używając godła Pogoni, Sanguszkowie integrowali się jako potomkowie wielkiego księcia Olgierda, czego najlepszym świadectwem jest epitafium Dymitra Fiodorowicza Sanguszki, który zmarł w 1555 r. nieopodal czeskiego Jaromierza⁶⁰ (il. 4). Książę ten został pochowany w tamtejszym kościele św. Marcina, a jakiś czas potem jego młodszy brat Roman Fiodorowicz ufundował tam tablicę nagrobną. Na płycie znalazły się okazałych rozmiarów herb Pogoń oraz inskrypcja, która w dwóch językach wspominała o Olgierdowym pochodzeniu zmarłego: „rodu wielkiego kniżę litewskie Olgierdowa”, „dux ex magnifica Olgierdorum familia”⁶¹. Zagraniczną lokalizacją pochówku należy tłumaczyć dosyć szczegółową treść epitafium, dzięki której tablica nagrobna Dymitra unaocznia, jak w oparciu o użytkowanie herbu Pogoń trwała u Sanguszków pamięć o Olgierdowej krwi. Inskrypcję z płyty należy bowiem traktować jako objaśnienie przekazu genealogicznego herbu, który sam w sobie mógł być niezrozumiały dla modlących się w kościele w Jaromierzu. Z kolei epi-

⁵⁶ Świadczą o tym licznie zachowane odciski pieczęci Sanguszków z omawianego okresu (cf. przypis 41 oraz inne), jak również przekazy źródłowe. Np. ASwSław, VI, nr 134, s. 234; VII, nr 31, s. 24, zeznania sądowe księcia Romana Fiodorowicza z lat 1558 i 1564: „sikniet moj z własnoju pieczatui mojeju, na ktorom syknietie Pohonia; pieczat sieriebrnaja, na ktoroj był hierb Jeho Miłosti Pohonia”.

⁵⁷ Jedyna wzmianka źródłowa o chorągwiach książąt Sanguszków pochodzi z AJZRos, I/1, nr 89, s. 368, inwentarz monasteru św. Mikołaja w Mielcu z 1593 r., z którego dowiadujemy się o złożonych w tej świątyni chorągwi i proporcach hetmańskich księcia Romana Fiodorowicza. Na chorągwi tej z pewnością widniała Pogoń, skoro przywilejem książąt Sanguszków było prowadzenie na wyprawę wojenną własnych oddziałów pod znakami rodowymi, cf. JAKOWENKO 2008, s. 107. Znana ze źródeł ikonograficznych chorągiew Konstantego Ostrońskiego przedstawia właśnie herb tegoż księcia, vide na ten temat PTAK 2002, s. 285.

⁵⁸ O umieszczaniu Pogoni na tego typu zabytkach świadczy ASwSław, VII, nr. 78, s. 74, pokwitowanie Iwana Krasieńskiego z 1563 r., który pod zastaw 100 kóp groszy litewskich otrzymał od księcia Romana Fiodorowicza „diewiet rostruchanow pod hierbom Jeho Miłosti”.

⁵⁹ Pogoń widniała na płytach nagrobnych książąt Dymitra Fiodorowicza i Aleksandra Andrzejewicza z linii (cf. przypis 42).

⁶⁰ Okoliczności śmierci księcia Dymitra Sanguszki omawia MACHYNIA 1992b, s. 472–473, vide też: ZAGÓRSKA 2006, s. 36–46.

⁶¹ Cyt. za: *Monografia*, II/1, s. 122. Według MACHYNIA 1992b, s. 472–473 pierwszy napis został sporządzony w języku czeskim; ZAGÓRSKA 2006, s. 44 twierdzi, że był on w języku polskim, tylko został zniekształcony przez czeskich rytowników.



II. 4. Epitafium z herbem Pogon Dymitra Fiodorowicza Sanguszki, lata pięćdziesiąte/sześćdziesiąte XVI w. (*Monografia*, t. II, cz. 1, s. 122)

tafium księcia Romana Fiodorowicza Sanguszki z 1571 r., w którego treści znalazło się znamienne „ex Principibus Lithuaniae”, pokazuje, jak istotną rolę dla pamięci o dynastycznym pochodzeniu Sanguszków odgrywał ten prestiżowy przydomek⁶².

Integrujące działanie pamięci o Olgiardowym pochodzeniu najbardziej uwidacznia się w testamentach Sanguszków z lat siedemdziesiątych XVI w. W tym okresie można zaobserwować wyraźny wzrost znaczenia herbu Pogon, który urasta do jednego z najważniejszych symboli konsolidujących wspólnotę. W 1571 r. umierający książę Lew Aleksandrowicz Sanguszko oznajmił, że jest „p o m n y” na łączące go z „jego bratem” Romanem Fiodorowiczem Sanguszką „pokrewieństwo” i „wspólny herb”⁶³. Tenże książę Roman w swoim testamencie z tego samego roku, wzmiankując bratanka Hrehorego Lwowicza, stwierdził, że „p a m i ę t a”, że są oni „z jednego domu” i używają „jednego herbu”⁶⁴. Powyższe wzmianki odwołują się do centralnych wspomnień integrujących

książąt Sanguszków w drugiej połowie XVI w. Ich wspólnotę rodową konstituowała po pierwsze świadomość pokrewieństwa i przynależności do jednego domu, tj. pamięć o wspólnym pochodzeniu, po drugie — używanie herbu Pogoni, a zatem pamięć o zaszczytnym rodowodzie „z książąt litewskich”.

⁶² STAROWOLSKI 1655, s. 787.

⁶³ ASwSław, VII, nr 303, s. 384: testament Lwa Aleksandrowicza Sanguszki z 1571 r.: „pomnieczy na to, iżem jest krwii braterskoju [...] z Jeho Miłostiu kniazem Romanom Sankhuszkowiczom, bratom moim, zluczony i wzywajuczci odnoho hierbu”. Warto odnotować, że obaj książęta byli przedstawicielami innych linii rodu i łączyło ich pokrewieństwo siódmego stopnia (według komputacji rzymskiej).

⁶⁴ ASwSław, nr 309, s. 397: testament Romana Fiodorowicza Sanguszki z 1571 r.: „pamiatajuczci, że so mnoju jest z odnoho domu i uzywajuczci odnoho hierbu”.

„ZACNI PRZODKOWIE”

Wspomnienia o protoplaście rodu i dynastycznym pochodzeniu, utrwalone w początkach XVI w. w sposób efektywny i spektakularny, złożyły się na pamięć fundacyjną, dzięki której wspólnota Sanguszków mogła trwać mimo rozrodzenia i rozproszenia. Zapewniwszy sobie istnienie, ród generował dalsze wspomnienia, które mogły być dodatkowym spoiwem dla kolejnych pokoleń. Takich wspomnień dostarczali przede wszystkim wybitni przedstawiciele, którzy odnosząc sukcesy i zdobywając sławę, stawali się oczywistym punktem odniesienia dla następnych generacji. Na nich właśnie powołał się książę Lew Aleksandrowicz Sanguszko we wspomnianym testamencie z 1571 r., w którym, mówiąc o pokrewieństwie łączącym go z księciem Romanem, określił je mianem „krwi braterskiej z dawna zacnych przodków domu Sanguszkowa”⁶⁵.

Każdy indywidualny sukces członka rodu — awans urzędniczy, zasługa wojskowa czy nabycie nowego majątku — miał swój integrujący wpływ na całą wspólnotę, ponieważ odświeżał i umacniał we współrodowcach poczucie więzi z odnoszącym sukces krewniakiem. W XVI w. takich sukcesów nie brakowało. Książęta potrafili rozstawić swój dom w Wielkim Księstwie Litewskim, a także za jego granicami — w Koronie Polskiej, państwie moskiewskim czy krajach habsburskich⁶⁶. Odnosili sukcesy w walkach z najazdami tatarskimi i moskiewskimi, sprawowali prestiżowe urzędy szczebla lokalnego i centralnego, z powodzeniem poszerzali substancję rodową⁶⁷. Stanowili wzór dla kolejnych pokoleń, których obowiązkiem było być „im posłusznym” i „iść torem przodków swoich”⁶⁸.

W celu utrwalenia pamięci o wybitnych przedstawicielach rodu Sanguszkowie tworzyli w XVI w. nekropolie rodowe. Pierwszym takim miejscem stała się wspomniana już cerkiew Zaśnięcia Matki Bożej w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej, w której od końca XV w. do połowy kolejnego stulecia pochowano trzech przedstawicieli rodu, w tym dwóch książąt z linii niesuchojeskiej⁶⁹. W początkach XVI w. swoją

⁶⁵ ASwSław, nr 303, s. 384: testament Lwa Aleksandrowicza z 1571 r.: „krwiu braterskoho zdawna zacnych prodkow naszich domu Sankhuszkowa”.

⁶⁶ Np. posłowie króla rzymskiego Ferdynanda w liście do swojego mocodawcy z 1554. zamieścili wzmiankę o Dymitrze Sanguszcze: „quidam dux, kneż Dymither vocatus, de magna admodum domo et de regno hoc arte militiae optime meritus” (ASwSław, VI, nr 107, s. 166). Z kolei poddany Iwana Groźnego, książę Michał Iwanowicz Worotyński, w liście do Zygmunta Augusta z 1567 r. wspominał o Sanguszkach jako o bliskich krewnych Jagiellonów (DANIŁOWICZ 1862, nr 2375, s. 328).

⁶⁷ Vide biografy szesnastowiecznych przedstawicieli rodu Sanguszków: WOLFF 1895, s. 422–455; Biogramy 1992, s. 462–524.

⁶⁸ ASwSław, nr 278, s. 347: dokument Zygmunta Augusta z 1569 r.: „on zwyklostiu prodkow swoich [...] prisporajuczii”. Vide też: *Monografia*, II/1, s. 235–236, przypis 1; ASwSław, VII, nr 95, 144, s. 93, 174.

⁶⁹ Pochowano tu książąt: Aleksandra Sanguszkowicza (zm. po 1491), Andrzeja Aleksandrowicza z linii niesuchojeskiej (zm. 1534) i Fiodora Andrzejewicza z linii niesuchojejskiej (zm. 1547/1548). Za: PIOTROWSKI 1931.

własną nekropolię założyła gałąź koszyrska — w latach 1502–1565 jej członkowie byli chowani w cerkwi Zaśnięcia Matki Bożej we Włodzimierzu Wołyńskim⁷⁰. Kolejne dwie nekropolie Sanguszków powstały w latach pięćdziesiątych XVI w. Były to cerkiew św. Spasa w Smolanach, którą na miejsce wiecznego spoczynku wybrali książęta kowelscy⁷¹, oraz monaster św. Mikołaja Cudotwórcy w Mielcu jako nekropolia linii niesuchojeskiej⁷².

W wymienionych wyżej świątyniach zmarłych członków rodu upamiętniano poprzez ceremonię pogrzebu, sprawienie płyty nagrobnej oraz zlecenie odprawiania modłów za duszę zmarłego, często związane z wpisaniem umarłego do pomiannika cerkiewnego⁷³. Z czasem w nekropoliach zaczęto także gromadzić pamiątki po zmarłych. Jak dowiadujemy się z inwentarza monasteru mieleckiego, nad grobem pochowanego tam w 1571 r. księcia Romana Fiodorowicza zawieszono używane przez niego: chorągiew, proporzec oraz buławę (książę był hetmanem polnym litewskim)⁷⁴.

Epitafia upamiętniające członków rodu, przyozdobione zachowanymi po nich licznymi pamiątkami, czyniły z nekropolii prawdziwe „miejsca pamięci” (*lieux de mémoire*)⁷⁵ — świętą przestrzeń interakcji pomiędzy zmarłymi a żyjącymi członkami wspólnoty. Nekropolie pozwalały na „ożywienie” antenatów oraz ich wielkich czynów w świadomości rodowej, do czego okazją były pochówki kolejnych książąt. Wykazy członków rodów zawarte w pomiannikach cerkiewnych stanowiły w tym kontekście istotny punkt zaczepienia. Dlatego też niezwykle ważne dla zachowania wspomnień o przodkach było konsekwentne chowanie zmarłych w jednym miejscu. Jak się za chwilę przekonamy, przeniesienie nekropolii książąt niesuchojeskich z Ławry Kijowskiej do monasteru mieleckiego stanowiło jedną z przyczyn zatarcia się w drugiej połowie XVI w. w pamięci rodu ważnych informacji.

Powyższy przegląd szesnastowiecznych nekropolii Sanguszków pokazuje, że miejsca te miały charakter rodzinny, a nie rodowy. Każda gałąź posiadała własne

⁷⁰ Pochowano tam przynajmniej pięcioro Sanguszków z linii koszyrskiej: Michała Aleksandrowicza (zm. 1502), Hannę Andrzejównę (zm. 1559), Andrzeja Michałowicza (zm. 1560) i Aleksandra Andrzejewicza (zm. 1565). Za: PIOTROWSKI 1931.

⁷¹ Pochowano tu książąt z linii kowelskiej: Wasyla Michałowicza (zm. ok. 1558), Hrehorego Wasylewicza (zm. 1555) i Andrzeja Hrehorewicza (zm. 1591). Za: PIOTROWSKI 1931.

⁷² Pochowano tu książąt z linii niesuchojejskiej: Andrzeja Fiodorowicza (zm. 1552), Romana Fiodorowicza (zm. 1571) i jego żonę Aleksandrę z Chodkiewiczów (zm. 1570), Fiodorę Fiodorównę (zm. przed 1575), Marię Fiodorównę (zm. przed 1575), żonę Fiodora Andrzejewicza Hannę Despotównę (zm. 1579), Romana Romanowicza (zm. 1591) oraz księcia z linii koszyrskiej Lwa Aleksandrowicza (zm. 1571). Za: PIOTROWSKI 1931.

⁷³ Na odprawianie modłów po swojej śmierci Sanguszkowie przeznaczali spore sumy pieniędzy kierowane do świątyń w całej prowincji, vide: ASwSław, IV, nr 430, s. 562–565: testament Fiodora Andrzejewicza Sanguszki z 1547; nr 309, s. 397 oraz wyżej cytowane testamenty Lwa Aleksandrowicza i Romana Fiodorowicza. Było to zjawisko typowe u prawosławnych rodów Wołynia, cf.: ZIELECKA-MIKOŁAJCZYK 2012, s. 123–132.

⁷⁴ AJZRos, I/1, nr 89, s. 368.

⁷⁵ Termin za Pierre'em Nora, szerzej na ten temat vide SZPOCIŃSKI 2008, s. 11 n.

miejsce pamięci, gdzie chowała swoich najbliższych krewnych⁷⁶. W ten sposób nekropolie były przestrzenią pamięci poszczególnych linii rodowych i – podobnie jak nazwiska odmiejscowe „Koszyrski” i „Kowelski” — budowały tożsamość wspólnot wchodzących w obręb rodu Sanguszków. Pamięć rodziny była tutaj jednak składową pamięci rodowej, a obecność na płytach nagrobnych herbu Pogoń oraz nazwy rodowej Sanguszkowicz nie pozostawiała wątpliwości, że nekropolie upamiętniały członków większej wspólnoty wywodzącej się od księcia Sanguszki. Powstanie nekropolii rodzinnych należy zatem traktować jako zjawisko swego rodzaju dywersyfikacji utrwalania pamięci. Obowiązek upamiętnienia poszczególnych przedstawicieli rodu spadał na jego najbliższe otoczenie rodzinne. W ten sposób pamięć o każdym przodku i jego wybitnych dokonaniach była utrwalana we właściwy sposób, dzięki czemu mogła pełnić funkcję spajającą całą wspólnotę.

* * *

Integrując się wokół osoby wspólnego protoplasty, dynastycznego pochodzenia i wybitnych przodków, Sanguszkowie w XVI w. jawią się jako wspólnota mocno skonsolidowana, dumna i świadoma swojej rangi. Pomimo znacznego oddalenia genealogicznego i terytorialnego przedstawiciele rodu nie tylko deklarowali względem siebie „miłość doskonałą, braterską” i przyjaźń⁷⁷ czy powierzali sobie opiekę nad niepełnoletnim potomstwem⁷⁸, lecz także pragnęli chronić interes rodu, zapisując sobie, na wypadek wygaśnięcia swojej linii, majątki rodowe — tak „aby dom Sanguszków się nie umniejszał, ale i owszem rozmnażał i rozszerzał”⁷⁹. „Święte” wspomnienia ujęte w zrozumiałe figury pamięci i skutecznie zabezpieczone na trwałych zabytkach kultury materialnej zadecydowały o tym, że struktura konektywna wspólnoty nie uległa w XVI w. dezintegracji.

REKONSTRUKCJA TOŻSAMOŚCI (XVII W.)

Przełom XVI i XVII w. to w dziejach rodu Sanguszków okres poważnych przemian tożsamościowych, które przebiegały w ścisłym związku ze społeczno-kulturową transformacją Wielkiego Księstwa Litewskiego po unii lubelskiej. Powstałe wtedy

⁷⁶ Tylko jeden książę Sanguszko, Lew Aleksandrowicz z linii koszyrskiej (zm. 1571), został pochowany w nekropolii innej gałęzi rodu, tj. w monasterze mieleckim książąt z linii niesuchojeńskich.

⁷⁷ ASwSław, VII, nr 301, s. 379: dokument Lwa Aleksandrowicza Sanguszki z 1571 r.: „krownuju, blisko, powinniuju milost' i prijazn' [...] milost' doskonałuju, braterskuju”.

⁷⁸ Nieletnim Andrzejem Hrehorewiczem Sanguszką z linii kowelskiej opiekowali się kolejno: Andrzej Michałowicz i Aleksander Andrzejewicz (od 1558) z linii koszyrskiej, a następnie Roman Fiodorowicz (od 1563) z linii niesuchojeńskiej. Ten ostatni został też w 1571 r. opiekunem nieletniego Hrehorego Lwowicza z linii koszyrskiej (MACHYNIA 1992a, s. 471; MACHYNIA 1992c, s. 503–504).

⁷⁹ ASwSław, VII, nr 303, s. 384: testament Lwa Aleksandrowicza Sanguszki z 1571 r.: „Pomniczi na tot dom Sankhuszkow, aby sia nie umniejszał, ale i owsiem sia rozmnożał i rozszerzał”.

nowe ramy odniesień do przeszłości rodów litewskich skutkowało u Sanguszków wymazaniem z pamięci pewnej części wspomnień. W ich miejsce zostały wprowadzone nowe informacje, które pozwoliły na reintegrację wspólnoty. Efektem była rekonstrukcja tożsamości: ruski ród Sanguszkowiczów o litewskim pochodzeniu stał się spolonizowaną rodziną Sanguszków, powołującą się na te same korzenie, ale w oparciu o nieco inne wspomnienia.

NOWA NAZWA RODOWA

Pierwsze przejawy przekształceń tożsamościowych u książąt Sanguszków można zaobserwować już w latach pięćdziesiątych XVI w. i to — co znaczące — u najważniejszej gałęzi, niesuchojeskiej, która stanowiła jak dotąd ostoję pamięci rodowej (przypomnijmy, że jako jedyna nie wprowadziła partykularnej nazwy odmiejscowej). Wtedy to książęta z tej linii zrezygnowali z pochówków w Ławrze Peczersko-Kijowskiej, natomiast założyli nową nekropolię w monasterze mieleckim⁸⁰. Następnie, w latach sześćdziesiątych tego stulecia, książęta niesuchojescy przestali używać patronimiku Sanguszkowicz. Usuwając patronimiczną końcówkę, utworzyli nazwę Sanguszko⁸¹ (il. 5), która odmieniana w związku zgody z imionami i tytułami stała się pełnoprawnym nazwiskiem i szybko zaczęła być stosowana jako nazwa całego rodu⁸². Co prawda w pozostałych liniach, koszyrskiej i kowelskiej, patronimik Sanguszkowicz utrzymywał się jeszcze przez pewien czas, ale i w jego użytkowaniu zaszły poważne zmiany osłabiające omówiony wyżej genealogiczny wydzźwięk⁸³. Zresztą i te gałęzie przestały w końcu określać się mianem Sanguszkowiczów i za wygasłą w 1591 r. linią niesuchojeską przyjęły nazwę Sanguszko⁸⁴.

Jest swoistym paradoksem, że chociaż nowa nazwa rodowa brzmiała identycznie z imieniem założyciela rodziny, jej pojawienie się świadczy o postępującym procesie zapomnienia o protoplaście rodowym. Pamięć o Sanguszcze wygasła około lat siedemdziesiątych XVI w. Jeszcze z poprzedniej dekady pochodzą

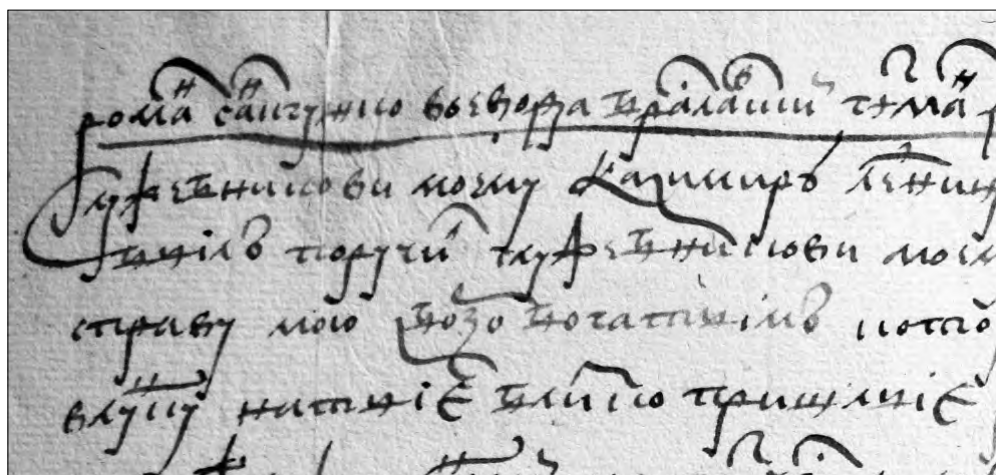
⁸⁰ Znamienne, że wraz z rezygnacją z pochówków w Ławrze Peczerskiej Sanguszkowie przestali przekazywać na rzecz klasztoru doroczną daninę pieniężną w wysokości 6 kóp i 24 groszy litewskich (wcześniej dwie kłody miodu przasnego). Dowiadujemy się o tym z pozwu zadornego archimandryty peczerskiego Józefa, który w 1555 r. wniósł skargę przeciwko Romanowi Fiodorowiczowi o niepłacenie od sześciu lat wspomnianej daniny (ASwSław, VII, nr 10, s. 8).

⁸¹ Od 1560 r. Roman Fiodorowicz z linii niesuchojeskiej w wystawianych przez siebie dokumentach nazywa siebie „Roman Fiedorowicz Sankhuszko”, co utrwała się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI w. (vide dokumenty dotyczące tego księcia w: ASwSław, VII, *passim*). Potomstwo księcia Romana nazywa się i jest nazywane wyłącznie jako Sanguszko (vide ANK AS, teka XVI/50, s. 255 i in.).

⁸² Cf. przypis 65.

⁸³ Patronimik został wyłączony ze stosunku podrzędności wobec właściwego imienia odojcowskiego i zaczął być odmieniany tak jak zwyczajne nazwisko tych książąt, np.: „Lew Aleksandrowicz Sankhuszkowicz Koszirskij” (vide *Monografia*, III, s. 145; ASwSław, VII, nr 301–303, s. 379–384).

⁸⁴ ANK AS, teka XXI/64, s. 318: dokument Hrehorego Lwowicza Sanguszki z linii koszyrskiej z 1595 r.: „Hrihorij Lwowicz Sankhuszko”. Vide też: ANK AS, teka XXI/65, s. 323; teka XXI/66, k. 326.



II. 5. Intytulacja dokumentu Romana Fiodorowicza Sanguszki zawierająca nazwisko Sanguszko, 1570 r. (ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie)

wzmianki wskazujące, że wciąż pamiętano o żyjącym ponad sto lat wcześniej księciu⁸⁵, od drugiej połowy XVI w. mnożą się jednak przekazy świadczące, że nazwa Sanguszko była traktowana wyłącznie w kategoriach nazwiska niemającego nic wspólnego z imieniem przodka⁸⁶. Najlepsze tego świadectwo daje dokument z 1621 r., w którym jeden z ówczesnie żyjących Sanguszków został określony jako „Adam Aleksander z Sambuszka [sic] Koszyrski”⁸⁷ (il. 6). Dokument ten został wystawiony przez księcia Aleksandra Zasławskiego, syna Aleksandry Romanówny Sanguszkówny z linii niesuchojeskiej⁸⁸. To, że książę zinterpretował nazwisko rodowe swojej matki jako formę odmiejscową, a nie patronimiczną, dowodzi jednoznacznie, że w początkach XVII w. nikt już nie pamiętał o istnieniu księcia o takim właśnie imieniu⁸⁹.

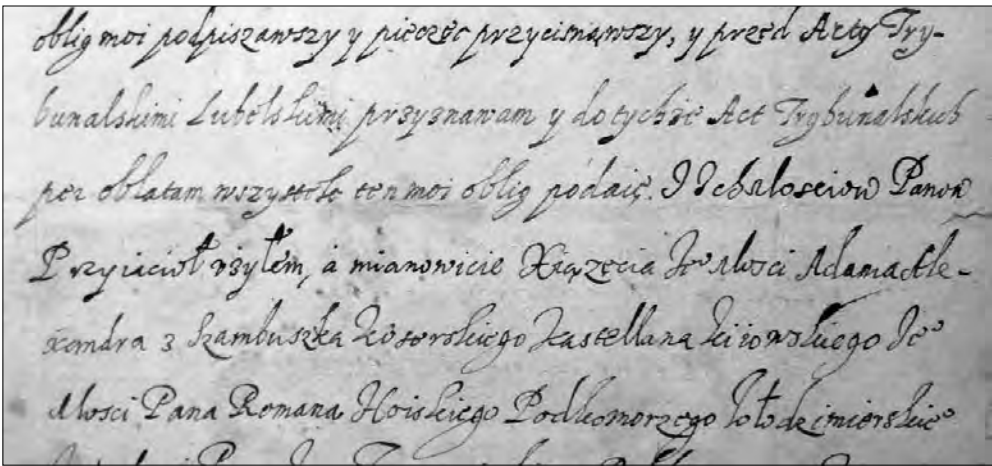
⁸⁵ *Archieograficzeskij sbornik* 1867, s. 75: opis granicy między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim z 1547 r.: „kniaz Siendusko, kotoryj dierzał Kowiel i Ratno, i Ljuboml, i Wiżwu, i wsi tyje sieła”.

⁸⁶ Pokazują to latopisy litewskie trzeciej generacji oraz kroniki Macieja Strykowskiego, gdzie jako protoplasta rodu Sanguszków został wskazany szósty syn Olgerda — Fiodor Sanguszko (*Chronika* 1975, s. 141; STRYKOWSKI 1846, s. 57). Także w dokumentach odnajdujemy przejawy tego procesu, np. Zygmunt August, wzmiankując w 1566 r. „kniażata Sankhuszka”, miał na myśli hetmana Romana Fiodorowicza, a nie protoplastę rodziny (*Monografia*, II/1, s. 235, przypis 1).

⁸⁷ ANK AS, teka XXI/64, s. 318.

⁸⁸ WOLFF 1895, s. 602–603.

⁸⁹ Również w XVIII w. nazwisko Sanguszków próbowano interpretować jako nazwę odmiejscową. W 1751 r. Antoni Biejkowski, głosząc kazanie na pogrzebie Pawła Karola Sanguszki, wyjaśniał: od Sanguszkowa, majątności w Litwie, w powiecie orszańskim, nazywali się Sanguszkami”; BIEJKOWSKI 1751, K. L1V–L2R.



II. 6. Fragment dokumentu Aleksandra Zasławskiego wzmiankujący „Adama Aleksandra Sanguszkę z Sambuszka Koszerskiego”, 1621 r. (ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie)

Łatwość, z jaką książęta Sanguszkowie zapomnieli o swoim protoplaście, musi wydać się zadziwiająca, zwłaszcza gdy przypomnimy sobie, jak ważną rolę postać ta odgrywała w procesie krystalizacji i integracji wspólnoty na początku XVI w. Mimo to w ponad sto lat po śmierci Sanguszki jego potomkom przestało zależeć na podtrzymaniu pamięci o nim. Zjawisko to staje się zrozumiałe w kontekście zmiany ram odniesień do własnej przeszłości, która musiała zajść w rodzie Sanguszków pod wpływem przemian społeczno-kulturowych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rok 1569 oznaczał wielką zmianę dla statusu społecznego i znaczenia politycznego książąt litewskich⁹⁰. Pod względem prawnym zostali oni zrównani ze szlachtą Korony i Litwy, a z dawnych licznych przywilejów pozostało im jedynie prawo do posługiwania się tytułem książęcym, uzasadnione „starożytnym”, a więc odpowiednio zaszczytnym pochodzeniem. Co prawda najbogatsze rody książęce potrafiły wykorzystać unię lubelską dla wzmocnienia swojej potęgi i znaczenia⁹¹, ale dotyczyło to tylko pozycji wewnątrz własnych prowincji (Wołyń, Ukraina). Tymczasem ich wpływ na politykę państwową uległ ograniczeniu, co było wynikiem coraz wyraźniejszego faworyzowania przez królów polskich polskojęzycznej szlachty katolickiej⁹². Znamienne, że od 1569 r., tj. od mianowania Romana Fiodorowicza hetmanem polnym litewskim, przedstawiciele rodu Sanguszków przez blisko 30 lat nie piastowali żadnego urzędu ani w Koronie, ani

⁹⁰ Proces ten analizuje: KEMPA 2001, s. 5–25; KEMPA 2003, s. 65–88.

⁹¹ Wzmocnienie pozycji rodów książęcych po unii lubelskiej omawia szeroko JAKOWENKO 2008, s. 121–127.

⁹² Na temat przyczyn konwersji elit ruskich na katolicyzm istnieje obszerna literatura, vide m.in.: DWORZACZEK 1962; CHYNCZEWSKA-HENNEL 1985; LIECKE 2004.

na Litwie⁹³. W rezultacie unia lubelska była okazją do weryfikacji pozycji ruskiej magnaterii w elitach władzy państwowej. Kresowi książęta, chcąc do nich należeć, musieli na nowo określić swoją rangę i wywalczyć stosowne miejsce w hierarchii społecznej całej Rzeczypospolitej.

Tego typu wyzwania postawiła przed książętami Sanguszkami druga połowa XVI w., nie może więc dziwić, że skutkowało to reorganizacją zasobu wspomnień i zmianą obrazu własnej przeszłości. W świadomości członków rodu na pierwszy plan wysunęły się te wspomnienia, które były źródłem największej dumy i sławy wykraczającej poza granice Litwy i obejmującej Koronę. Należały do nich przede wszystkim Olgierdowe pochodzenie i Jagiellonowe pokrewieństwo, a także sławne czyny przodków rodu, którzy zasłynęli w wojnach z Tatarami i Moskwą. Utrwalenie i rozpowszechnienie tych informacji stało się głównym przedmiotem troski rodu. Tłumaczy to zaobserwowane wyżej zjawiska z lat siedemdziesiątych XVI w., takie jak wzrost znaczenia Pogoni jako symbolu integrującego wspólnotę oraz większa dbałość o zachowanie prestiżowych pamiątek po sławnych przodkach (hetmanie Romanie). Na dalszy plan zeszyły, a w końcu zaniknęły te wspomnienia, które w tym okresie były już źródłem bardzo ograniczonego splendoru. Odnosiły się one do protoplasty rodu — Sanguszki, który o ile mógł być pamiętany jako jeden z Giedyminowiczów na litewskiej Rusi, o tyle w Królestwie Polskim nikt o nim nie słyszał⁹⁴.

Biorąc pod uwagę, że w drugiej połowie XVI w. linia niesuchojeska była najznaczniejszą gałęzią Sanguszków, jest zrozumiałe, że właśnie od niej rozpoczęło się zapominanie o protoplaście rodu. Proces ten szybko objął jednak pozostałe dwie gałęzie — koszyrską i kowelską. Zapomnienie o założycielu nie mogło pozostać bez wpływu na spójność wspólnoty, której tożsamość uformowała się na gruncie pochodzenia od konkretnego antenata. Utrata tej świadomości, której skutkiem był zanik patronimiku Sanguszkowicz używanego jako nazwa rodowa wspólna dla wszystkich potomków Sanguszki, musiała poważnie zagrozić strukturze konektywnej rodu⁹⁵.

W tych okolicznościach do rangi najważniejszego czynnika integracyjnego urosła postać najwybitniejszego w XVI w. przedstawiciela rodu — księcia Romana Fiodorowicza Sanguszki, wojewody i hetmana, autora błyskotliwych i głośnych zwy-

⁹³ Dopiero w 1597 r. książę Hrehory Sanguszko otrzymał nominację na kasztelanię lubaczowską, z której rok później postąpił na kasztelanię braclawską (KANIEWSKA 1992, s. 488–490). Znamienne, że był to książę, od którego rozpoczęła się integracja kulturowa Sanguszków koszyrskich z magnaterią koronną — Hrehory posługiwał się językiem polskim oraz wprowadził patronimik „Olgierdowicz” (cf. dalej).

⁹⁴ O księciu Sanguszcze nie wzmiankuje żaden kronikarz polski, począwszy od Jana Długosza, *Annales*, X–XII poprzez MIECHOWITA 1521, WAPOWSKI 1847–1848, BIELSKI 1551, KROMER 1555, a skończywszy na PAPROCKI, 1578, PAPROCKI 1858.

⁹⁵ Być może to właśnie osłabieniem struktury konektywnej rodu należy do pewnego stopnia tłumaczyć to, że po wygaśnięciu linii niesuchojeskiej w 1591 r. nikt w rodzie nie zadbał, aby chociaż część fortuny tej gałęzi pozostała przy Sanguszkach.

cięstw nad Moskwą⁹⁶. U schyłku stulecia pamięć o Romanie nabrała dla Sanguszków bardzo dużego znaczenia, o czym świadczy nie tylko wspomniane wyżej zachowanie pamiętek po nim, lecz także szybkie powstanie licznych portretów księcia (il. 7)⁹⁷ oraz zmiana imienia na Roman, jakiej dokonał jego syn Fiodor⁹⁸. Książę Roman Fiodorowicz jako pierwszy w rodzie zaczął posługiwać się nazwiskiem Sanguszko, wydaje się więc, że to właśnie dla podkreślenia i utrwalenia pamięci o pokrewieństwie z tak wybitną postacią przedstawiciele linii koszyrskiej i kowelskiej zaczęli używać tego nazwiska. Nazwa Sanguszko stała się zatem symbolem utrwalającym pamięć o pokrewieństwie z jednym z najwybitniejszych wodzów litewskich epoki staropolskiej.

W tych okolicznościach ród Sanguszków zyskał nową figurę pamięci wyrażającą prawdę o wspólnym pochodzeniu. Każdy książę, nazywając się Sanguszko, musiał uświadamiać sobie fakt posiadania wspólnego przodka z innymi przedstawicielem rodu noszącym także nazwisko. Od schyłku XVI w. nazwisko to było używane przez wszystkich współrodowców, stając się podstawowym i stabilnym symbolem konsolidującym wspólnotę. Nabierając cech imienia książęcego, zyskało prestiż i sławę odpowiadającą randze i znaczeniu posługującej się nim familii. To głównie dzięki przyjęciu wspólnego nazwiska Sanguszko w pierwszej połowie XVII w. możemy zaobserwować podobne przejawy solidarności rodowej co w poprzednim stuleciu⁹⁹.

NOWY PROTOPLASTA

Pojawienie się nowej nazwy rodowej nie oznaczało końca kryzysu tożsamościowego. O ile przyjęcie nazwiska Sanguszko zapewniało trwanie wspólnoty, o tyle nie wypełniło luki powstałej wskutek zapomnienia o protoplaście i niewiele mówiło o jej randze i pochodzeniu. Co prawda Sanguszkowie niezmiennie posługiwali się herbem Pogoń, utrwalając w szerokim zakresie pamięć o nobilitującym pochodzeniu z „królewskiego rodu Książąt Litewskich”, ten zasób wspomnień od samego początku był jednak współdzielony z innymi rodami o Olgierdowym rodowodzie (Czartoryscy, Słuccy). Co szczególnie istotne — od schyłku XVI w. do tego grona zaczęły dołączać kolejne familie uważane za potomków już nie tylko Olgierda, lecz także innych synów Gie-

⁹⁶ Cf. obszerny biogram Romana Sanguszki: MACHYNIA 1992–1993c, s. 500–505.

⁹⁷ CHRZANOWSKA 1994, nr 2, s. 10–11: całopostaciowy portret Romana Sanguszki z XVII w. Ten słynny obraz był kopią wcześniejszego nieznanego konterfektu, a na jego podstawie powstały kolejne portrety księcia-hetmana, vide: CHRZANOWSKA 1994, nr 3–4, s. 12–15; nr 5, s. 16–17.

⁹⁸ WOLFF 1895, s. 436.

⁹⁹ Od 1606 r. opiekunem nieletniego Adama Aleksandra z linii koszyrskiej był Szymon Samuel z linii kowelskiej. W 1622 r. Szymon Samuel pożyczył Adamowi Aleksandrowi 800 kóp groszy litewskich. W 1639 r. Adam Aleksander był prawdopodobnie na pogrzebie Szymona Samuela, a w roku kolejnym, fundując kościół parafialny w Kamieniu, zapisał, aby po jego śmierci prawo prezenty przypadło krewnym z linii kowelskiej (*Monografia*, III, s. 201, 216, 247).

dymina (np. Wiśniowieccy, Zbarascy, Koreccy, Poryccy, Różyńscy)¹⁰⁰. Rody te, przyjmując herb Pogoń lub przydomek „z książąt litewskich”, doprowadziły do modyfikacji treści genealogicznych obu tych symboli, czyniąc z nich nośniki szerszej pamięci o litewskim dynastycznym pochodzeniu. Tymczasem Sanguszkowie potrzebowali wzmocnić poczucie własnej tożsamości i dumy w oparciu o zastrzeżony wyłącznie dla siebie (bądź bardzo wąskiej grupy rodów) zasób wspomnień, który wyrażały ich autorytet i ambicje.

Co więcej, w pierwszych dekadach XVII w. elity koronne zaczęły podważać prawo licznych rodów książęcych (zwłaszcza tych zubożałych) do zagwarantowanego im w 1569 r. tytułu rodowego. Skutkowało to reinterpretacją postanowień sejmu lubelskiego i doprecyzowaniem, komu rzeczywiście przysługiwał ten szczególnie „fawor Rzeczypospolitej”¹⁰¹. Dotyczył on wyłącznie „starożytnych i prawdziwie z dawnych ruskich i litewskich książąt idących niektórych familii”¹⁰². Wskazując więc konkretnego Giedyminowego protoplastę, Sanguszkowie pragnęli potwierdzić także to, że ich ród należy

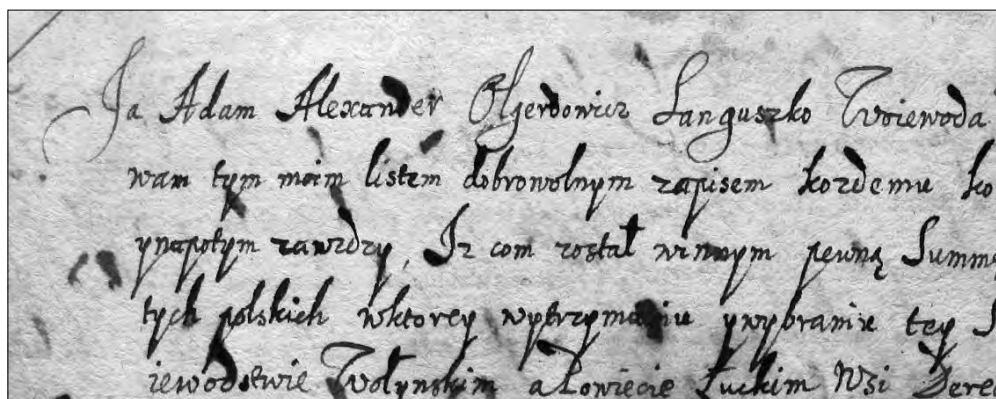


II. 7. Portret Romana Fiodorowicza Sanguszki, początek XVII w. (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie)

¹⁰⁰ Materiał sfragistyczny nie pozostawia wątpliwości, że w XVI w. na Olgierdowe pochodzenie i bliskie pokrewieństwo z Jagiellonami powoływała się wąska grupa rodów książęcych. Byli to Sanguszkowie, Czartoryscy i Słuccy. Już w herbarzu Bartosza Paprockiego grupa ta jest jednak dużo szersza — oprócz wymienionych rodów wśród potomków „książąt litewskich” znaleźli się: Wiśniowieccy, Zbarascy, Poryccy, Woronieccy i Różyńscy (PAPROCKI 1858, s. 827–836). W ślad za tym na pieczęciach niektórych przedstawicieli tych rodów pojawiła się Pogoń (vide pieczęcie opublikowane w: ODNOROŻENKO 2009, *passim*).

¹⁰¹ Początki tego procesu można zaobserwować w drugiej dekadzie XVII w. (słynny list Jana Firleja), a jego kulminacją był spór sejmowy z lat 1638–1641. Kwestia tytułów książąt litewskich była elementem szerszej debaty dotyczącej przede wszystkim problemu tytułów nadanych przez zagranicznych władców (vide TOMKIEWICZ 2017, s. 108–112).

¹⁰² GRODZIECKI 1634, k. C4v.



II. 8. Intytulacja dokumentu Adama Aleksandra Sanguszki zawierająca patronimik Olgierdowicz, 1634 r. (ze zbiorów Archiwum Narodowe w Krakowie)

do elitarniej grupy „starożytnych” książęcych familii, które mają pełne prawno tytułować się zaszczytnym rodowym tytułem.

Nie może zatem dziwić, że właśnie w początkach XVII w. doszło do rekonstrukcji pamięci fundacyjnej Sanguszków. Do zasobu wspomnień o obligatoryjnym znaczeniu wprowadzono postać „nowego” protoplasty, a pamięć o nim została utrwalona w szeregu nośników. Zadziwiające jednak, że ta rekonstrukcja odbyła się dwutorowo: do innego założyciela odwołali się książęta z linii koszyrskiej, do innego — książęta z linii kowelskiej. Świadczy to o tym, że w początkach XVII w. pamięć o protoplaście odgrywała dla Sanguszków inną rolę niż we wcześniejszym stuleciu. Jej celem było nie tyle skonsolidowanie wspólnoty (taką rolę pełniło od końca XVI w. nazwisko), ile wzmocnienie przekonania o własnym splendorze i wyrażenie aspiracji. Poszczególne gałęzie rodu we własnym zakresie zdecydowały, które wspomnienia lepiej wypełnią taką funkcję.

Pierwsza na tym polu była linia koszyrska. Już w 1601 r. książę Hrehory Lwowicz Sanguszko, sporządzając testament, posłużył się patronimikiem Olgierdowicz¹⁰³. Głównym użytkownikiem tego imienia był jednak jego syn Adam Aleksander. Książę ten jako pierwszy w swojej linii przeszedł na język polski, zrezygnował ze zwyczajowego ruskiego patronimiku (aktualnego imienia odojcowskiego), wprowadzając w to miejsce wieloimiennosc właściwą elicie koronnej¹⁰⁴, i – co szczególnie ważne — przyjął katolicyzm. W ten sposób dążył on do inte-

¹⁰³ *Monografia*, III, s. 188: testament Hrehorego Lwowicza Sanguszki z 1601 r., gdzie intytulacja: „Hrihoriej Olkirdowicz Sankguszko”. Pojawienie się u niektórych rodów książęcych w XVI i XVII w. patronimików ukazujących imię dynastycznego założyciela rodu odnotowuje MYTNIK 2010, s. 174 n., określając je mianem przydomków rodowych.

¹⁰⁴ O roli wieloimiennosci jako wyznaczniku prestiżu społecznego w Polsce i zachodniej Europie vide: STRYCHARSKA-BRZEZINA 2008, s. 51–64, gdzie wcześniejsza literatura na ten temat.

gracji z rodami senatorskimi Rzeczypospolitej, a miarą skuteczności jego działań były kolejne awanse urzędnicze: kasztelanie braclawska i kijowska, województwa podlaskie i wołyńskie¹⁰⁵ (il. 8). To właśnie temu księciu w sposób szczególny zależało na wzmocnieniu poczucia własnej wartości. W tym celu wyniósł on do rangi protoplasty swojego rodu wielkiego księcia Olgerda, dotąd uchodzącego za jednego z dalszych antenatów wspólnoty¹⁰⁶.

Jak już wiadomo, Olgierdowe pochodzenie od samego początku stanowiło ważną część pamięci fundacyjnej Sanguszków. We wprowadzonym patronimiku należy zatem widzieć kolejny etap utrwalania wspomnień o nim¹⁰⁷, warunkowany omówionymi wyżej zmianami pola znaczeniowego Pogoni i przydomku „z książąt litewskich”. Ponieważ przestały one jednoznacznie wyróżniać potomków Olgerda, Sanguszkowie Koszyrscy postanowili wprowadzić patronimik, który rozwiewał wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Sięgając w ten sposób do wspomnień funkcjonujących od zawsze w pamięci rodowej, utrwalonych na licznych zabytkach pamięci kulturowej, Hrehory Lwowicz, a następnie jego syn Adam Aleksander, uznali się za Olgierdowiczów, dobitnie podkreślając swoje zaszczytne pochodzenie i pokrewieństwo z Jagiellonami.

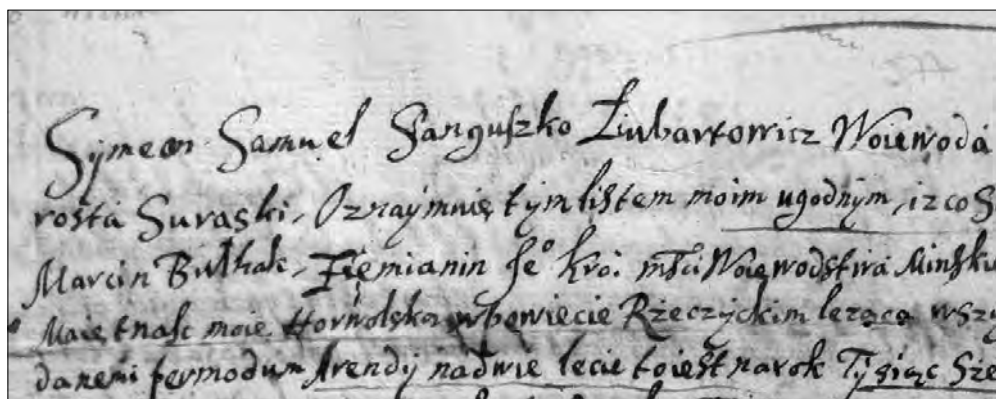
Chociaż patronimik Olgierdowicz wydawał się spełniać potrzeby tożsamościowe wspólnoty Sanguszków, w latach dwudziestych XVII w. przedstawiciele drugiej linii rodu, zamieszkujący na Witebszczyźnie książęta kowelscy, wprowadzili całkowicie nowy zespół wspomnień odnoszących się do tego fragmentu pamięci fundacyjnej. Było to zasługą księcia Szymona Samuela Sanguszki, który podobnie jak Adam Aleksander z linii koszyrskiej był pierwszym w swojej linii katolikiem używającym języka polskiego, dwóch imion (zamiast patronimiku odojcowskiego), a przy tym dążył do podniesienia znaczenia rodu (piastował kasztelanie mścisławską i witebską, potem został wojewodą witebskim¹⁰⁸). W odróżnieniu od swoich krewnych z Wołynia, Szymon Samuel uznał, że protoplastą Sanguszków był nie wielki książę Olgierd, lecz jego młodszy brat — książę Lubart Giedyminowicz. Wyrazem tego przekonania stał się patronimik Lubar-

¹⁰⁵ KLACZEWSKI 1992–1993, s. 464–467.

¹⁰⁶ Patronimik występuje w dokumentach Adama Aleksandra Sanguszki: ANK AS, teka 1/9, s. 395, dokument z 1634 r.: „Adam Aleksander Olgierdowicz Sanguszko”. Vide też: ANK AS, teka XXXI/45, s. 1; rkps 29. Patronimik obecny także w dedykacjach: SUSZA 1646, k. A3r: „Adamowi Aleksandrowi Sanguszkowi Olgierdowiczowi Koszyrskiemu”.

¹⁰⁷ Przypadek Sanguszków koszyrskich pokazuje, że wbrew obserwacjom JAKOWENKO 2010, s. 277 świadomość genealogiczna rodów książęcych nie zawsze była tożsama z tą utrwaloną na kartach piśmiennictwa historycznego epoki. Pomimo ukazania się tak wpływowych dzieł jak herbarze Bartosza Paprockiego, Szymona Okolskiego (tutaj próba pogodzenia obu tradycji, cf. dalej) czy Wojciecha Wijuka Kojalowicza, zgodnie uznających Lubarta za protoplastę Sanguszków, linia ta aż do swojego wygaśnięcia powoływała się na swoje Olgierdowe korzenie.

¹⁰⁸ NAGIELSKI 1992, s. 510–513.



II. 9. Intytulacja dokumentu Szymona Samuela Sanguszki zawierająca patronimik Lubartowicz, 1634 r. (ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie)

towicz, który konkurencyjnie wobec imienia Olgierdowicz książąt koszyrskich został wprowadzony ok. 1620 r. (il. 9)¹⁰⁹.

Decyzja Szymona Samuela może zaskakiwać, gdy przypomnimy sobie, że postać protoplasty miała być dla Sanguszków źródłem przede wszystkim prestiżu. Niewątpliwie za bardziej nobilitującego przodka musiał uchodzić Olgierd — wielki książę litewski i ojciec Władysława Jagiełły. Decyzji o wyborze Lubarta nie można jednak tłumaczyć niewiedzą księcia kowelskiego, który utrzymywał stały kontakt ze swoimi krewnymi z linii koszyrskiej¹¹⁰, a co więcej doskonale orientował się w treści kronik litewskich z drugiej połowy XVI w., zgodnie wywodzących dom Sanguszków od Olgierda¹¹¹. Dlatego też wskazanie Lubarta przez Szymona Samuela należy traktować jako w pełni świadome zerwanie z pamięcią wspólnoty oraz tradycją dziejopisarską Litwy. W to miejsce wprowadził on wizję początków rodu zgodną z polskim

¹⁰⁹ WOLFF 1895, s. 453. BNAN-U, f. 91, spr. 210, s. 273: B. Gorczak stwierdza, że patronimik ten pojawił się w 1605 r., co jednak wymaga weryfikacji. Dopiero z lat dwudziestych XVII w. pochodzą dokumenty Szymona Samuela potwierdzające jego użycie, vide ANK AS, teka XLIV/38, s. 580, dokument z 1634 r., gdzie intytulacja: „Symeon Samuel Sanguszko Lubartowicz”. Vide też: ANK AS, teka XXXIV/51, s. 1. Patronimik obecny także w legendzie pieczęci księcia z 1629 r.: ANK AS, teka XL/47, s. 290, i in.: „SYM(eon) · SAM(uel) · LVBARTHOWIC · SANGVSCVS · DVX · D(e) · KOW(el) · P[alatinus] · WITEBS[ciensis]”, oraz w dedykacjach i utworach panegirycznych, vide: HERDEL 1627, MOKRSKI 1639, DYGOŃ 1639.

¹¹⁰ Cf. przypis 99. O tym, że książę Szymon Samuel świetnie orientował się w sprawach rodzinnych swoich krewnych z linii koszyrskiej, świadczy też sporządzona przez niego genealogia Sanguszków (cf. dalej), w której wskazał on urzędy, koligacje oraz potomstwo książąt Hrehorego Lwowicza i Adama Aleksandra.

¹¹¹ Jak pokazuje wspomniana wyżej genealogia, Szymon Samuel bardzo dobrze znał dzieło STRYKOWSKI 1846, według którego Sanguszkowie wywodzili się od szóstego syna Olgierda Fiodora (cf. przypis 71).

piśmiennictwem historyczno-genealogicznym: w herbarzach Bartosza Paprockiego z końca XVI w. po raz pierwszy pojawiła się bowiem informacja o pochodzeniu Sanguszków od Lubarta Giedyminowicza¹¹².

Decyzję Szymona Samuela należy zatem tłumaczyć chęcią „adaptacji” pamięci swojego rodu do wizji początków Sanguszków, która w początkach XVII w. upowszechniła się w świadomości genealogicznej stanu szlacheckiego Rzeczypospolitej. Książę kowelski musiał здаwać sobie sprawę z wielkiej roli, jaką herbarze Bartosza Paprockiego odgrywały w kształtowaniu wiedzy o dziejach rodów szlacheckich Polski i Litwy. Nie chcąc pozostawać w opozycji do polskiego historyka, postanowił spożytkować przekaz jego

dzieł dla wzmocnienia poczucia tożsamości i dumy rodowej. Zgodność z przekazem Paprockiego sprawiała, że pamięć o dynastycznym pochodzeniu Sanguszków zyskiwała niezwykle trwałe zabezpieczenie w postaci niekwestionowanego źródła wiedzy o genealogii rodów szlacheckich. Ranga Sanguszków jako książęcej familii wywodzącej z książąt litewskich stawała się prawdą powszechną i niepodważalną.

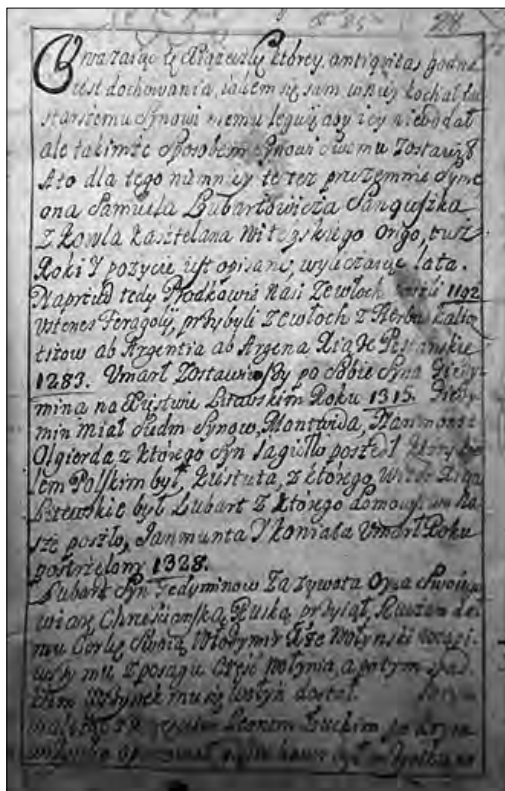
Uznając Lubarta za protoplastę rodu, Szymon Samuel dołożył wszelkich starań, aby „nowa” pamięć fundacyjna trwale zakorzeniła się w świadomości Sanguszków, stając się ważnym czynnikiem budującym wspólnotę. W tym celu wprowadził szereg nowych symboli rodowych, które wyrażając pamięć o pochodzeniu od Lubarta, miały konsolidować Sanguszków jako wspólnotę Lubartowiczów. Obok wspomnianego już patronimiku rolę taką miał odgrywać herb Kolumny, z którego Szymon Samuel uczynił drugi po Pogoni znak rodowy (il. 10)¹¹³. Ponieważ Kolumny były uważane za pierwotny herb Giedyminowiczów, zostały one wykorzystane jako godło przysługujące Sanguszkom właśnie z tytułu pochodzenia od syna Giedymina — Lubarta. Znak ten odgrywał więc rolę prestiżowego symbolu mającego na celu utrwalić przeko-



Il. 10. Herb złożony Szymona Samuela Sanguszki zawierający w centralnych polach godła Pogoń i Kolumny, 1639 r. (Andrzej Hącel Mokwski, *Pogonia żalobna* [...] *Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka*...)

¹¹² PAPROCKI 1578, s. 1142–1143; PAPROCKI 1858, s. 829–831.

¹¹³ Kolumny znalazły się w drugim polu herbu złożonego księcia Szymona Samuela Sanguszki, który został wprowadzony ok. 1626 r. (analiza treści herbu w: ROGULSKI 2011, s. 9–84). Herb ten występuje na pieczęci Szymona Samuela oraz na grafikach heraldycznych z poświęconym temu księciu utworem panegirycznym (vide przypis 86).



Il. 11. Pierwsza strona genealogii Sanguszków autorstwa Szymona Samuela Sanguszki, rękopis z pocz. XVIII w. (ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie)

kronika domowa, w której przedstawił dzieje rodu począwszy od protoplastów, owych książąt litewskich, a skończywszy na współcześnie mu żyjących członkach rodziny¹¹⁶. W genealogii tej Szymon Samuel stwierdził wprost, że „nasze domostwo

nie o Lubartowych korzeniach Sanguszków. Do „nowego” rodowodu odwoływały się także wprowadzone przez Szymona Samuela symbole rodzinne linii kowelskiej — przydomek „z Kowla” oraz rezydencja Biały Kowel (12)¹¹⁴, które miały przypominać mieszkającym na Witebszczyźnie Sanguszkom o ich wołyńskich korzeniach, czyli o związkach z prowincją, której władcą — według ówczesnej wiedzy historycznej — był niegdyś książę Lubart¹¹⁵.

Szymon Samuel Sanguszko nie zadowolił się jednak wprowadzeniem symboli utrwalających nową wizję dziejów rodu, które — jak to widzieliśmy w przypadku pamięci o księciu Sanguszcze — mogły okazać się niewystarczające dla zapewnienia pamięci fundacyjnej wspólnoty. Zrekonstruowane przez siebie początki Sanguszków książę kowelski postanowił oprzeć na jeszcze bardziej odpornym na upływ czasu fundamencie. W tym celu sporządził w latach dwudziestych XVII w. genealogię Sanguszków (il. 11). Była to niewielka

¹¹⁴ ANK AS, teka XXXIX/48 s. 311, dokument Szymona Samuela Sanguszki z 1631: „Symeon Samuel Sanguszko z Kowla”. Biały Kowel był barokową rezydencją w Smolanach, wzniesioną przez Szymona Samuela Sanguszkę w latach dwudziestych XVII w., vide: NESTOROW 2007, s. 109–117.

¹¹⁵ Za Janem Długoszem w piśmiennictwie historycznym Polski i Litwy utrwaliło się przekonanie, że Lubart Giedyminowicz za sprawą małżeństwa z córką księcia włodzimierskiego odziedziczył po nim znaczną część Wołynia, po czym w 1340 r. opanował resztę tej krainy.

¹¹⁶ Rękopis genealogii Szymona Samuela Sanguszki przechowywany jest obecnie w AGAD ZMM, t. 6, s. 7–14. Analiza informacji zawartych w genealogii pozwala datować powstanie tekstu na lata 1621–1630.

poszło od Lubarta”¹¹⁷. Obszernie opisując sławne czyny wojenne Giedyminowicza (wieloletnie wojny z królami polskimi), pokazał on, jak znakomitą i zasłużoną postacią był wskazany przez niego założyciel wspólnoty. Od tegoż Lubarta Szymon Samuel wywiódł wszystkie pokolenia Sanguszków, wskazując dla każdego przedstawiciela rodu ciąg filiacyjny łączący go z protoplastą. Wypełniając w ten sposób „dryfującą lukę”¹¹⁸ pomiędzy „starożytnym” protoplastą a współcześnie żyjącymi Sanguszkami, Szymon Samuel wzmocnił przekonanie o Lubartowym rodowodzie wspólnoty, z samego Lubarta uczynił zaś protoplastę jednoznacznie utożsamianego z rodem Sanguszków, niejako dlań „zastrzeżonego”. W zamyśle autora dziełka miał on stać się nowym symbolem jednoczącym ród i legitymizującym zaszczytne dynastyczne pochodzenie.

Szymon Samuel Sanguszko spisał swoją genealogię na pergaminie, po czym wysył ją do francuskiego modlitewnika wydanego w Paryżu w 1505 r.¹¹⁹ Całość przekazał swojemu najstarszemu synowi z zaleceniem, aby nie zapomniał o tej książce, ale „takimże sposobem synowi swojemu zostawił” i w ten sposób uczynił ze swojej kroniki swego rodzaju relikwię rodową, która uzupełniana o informacje dotyczące kolejnych przedstawicieli rodziny miała być przekazywana z pokolenia na pokolenie. Informacje i wspomnienia eksternalizowane na kartach dziełka zostały wyniesione do rangi zasobu wiedzy obligatoryjnego dla każdego członka wspólnoty. Dzięki temu pamięć o Lubartowym pochodzeniu miała już nigdy nie zaniknąć w świadomości Sanguszków.

Wysiłki księcia Szymona Samuela odniosły sukces. Co prawda nie udało mu się przekonać do swojej wersji krewnych z linii koszyrskiej, którzy jeszcze w latach trzydziestych wspominali swoje Olgierdowe pochodzenie, wraz z wygaśnięciem tej gałęzi w 1653 r. stworzona przez księcia kowelskiego wizja dziejów Sanguszków stała się jednak jedyną obowiązującą¹²⁰. Wprowadzone przez niego symbole rodowe

¹¹⁷ AGAD ZMM, t. 6, s. 7: „Giedymin miał siedm synów: [...] Olgierda, [z] którego syn Jagiełło poszedł, który królem polskim był; Kiejstuta, z którego Witold książę litewskie był; Lubarta, z którego domostwo nasze poszło”.

¹¹⁸ Zjawisko typowe dla niepiśmiennego zapamiętywania historii, wynikające z tego, że świadomość historyczna obejmuje tylko prapoczątki oraz najbliższą przeszłość wspólnoty, nie przechowując informacji o tym, co się działo pomiędzy tymi dwiema płaszczyznami; niewiedza ta powiększa się wraz z kolejnymi pokoleniami, stąd też określenie „dryfująca luka” (ang. *floating gap*), za: ASSMANN 2015, s. 64–65. W przypadku książąt Sanguszków ta luka obejmowała 50 lat.

¹¹⁹ *Horae* 1505. Szymon Samuel Sanguszko otrzymał ten modlitewnik od Mikołaja Zenowicza w 1621 r. i odtąd książka ta znajdowała się w bibliotece Sanguszków. W XVIII w. modlitewnik w niejasnych okolicznościach trafił do biblioteki Tarnowskich w Dzikowie, tam Michał Marczak na początku XX w. odłączył genealogię od modlitewnika, włączając to dziełko do gromadzonych materiałów genealogicznych. Modlitewnik jest obecnie przechowywany w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. BN XVII.I.2779). Na temat modlitewnika vide SOKOŁOWSKI 1892, s. 23–44.

¹²⁰ Należy jednak odnotować, że historiografia staropolska podjęła próbę pogodzenia obu tradycji genealogicznych poprzez uczynienie z Lubarta szóstego syna Olgierda — taką wizję pochodzenia Sanguszków zawarł w swoim herbarzu OKOLSKI 1645, s. 81. Próba ta nie przyjęła się ani w rodzie Sangusz-



II. 12. Drukowana tablica genealogiczna Sanguszków wywodząca ród od Lubarta Giedyminowicza, 1689 r. (Jan Głuchowski, *Philosophia universa honori et gloriae immortalis [...] Casimiri Iosephi Antonii Sanguszko...*)

zostały przyjęte przez jego potomków, ugruntowując w ich świadomości pozycję Lubarta jako protoplasty¹²¹. Co zaś szczególnie istotne spisana przez Szymona Samuela genealogia stała się kanonem wiedzy genealogicznej o Sanguszkach, obowiązującym nie tylko w rodzie, lecz także wśród szlachty Rzeczypospolitej. Książęta kowelscy traktowali genealogię jako tekst „święty” — sporządzając jej nowe kopie, przepisywali treść literalnie, dodając jedynie informacje odnoszące się do kolejnych pokoleń rodu¹²². Przekonanie o pochodzeniu od Lubarta tak mocno utrwaliło się w świadomości potomków Szymona Samuela, że do końca epoki nowożytnej nazywali się Lubartowiczami¹²³, a w 1744 r. prawnuk księcia, Paweł Karol, otrzymał od króla Augusta III zgodę na zmianę nazwy miasta Lewartów na Lubartów, który miał stanowić nowe gniazdo rodowe¹²⁴. Z dzieła Szymona

ków, ani w piśmiennictwie historycznym (KOJAŁOWICZ 1897, s. 11; KOJAŁOWICZ 1905, s. 108; NIESIECKI 1841, s. 234 n.), mimo to jej pokłosie można incydentalnie odnaleźć w późniejszej twórczości panegirycznej (np.: GRZYCKI 1751, k. a1v, gdzie określenie księcia Pawła Karola mianem „dux Paulus Carolus Olgerdo Lubartowicz Sanguszko”).

¹²¹ Dotyczy to przede wszystkim patronimiku Lubartowicz oraz nazwy gniazda rodowego Biały Kowel, od którego potomkowie Szymona Samuela tytułowali się książętami na Białym Kowlu; vide np. BCz, rkps 3821, dokument Pawła Karola Sanguszki z 1719 r.: „Paweł Lubartowicz na Białym Kowlu Sanguszko”. Natomiast herb Kolumny obserwujemy u synów Szymona Samuela jeszcze w latach czterdziestych XVII w., vide ANK AS, teka LI/39, s. 259, pieczęć Hieronima Władysława Sanguszki z 1642 r.

¹²² W rękopisie Szymona Samuela Sanguszki znajdują się uzupełnienia dokonane dwiema innymi rękami, zawierające informacje dotyczące jego synów i wnuków. Z kolei w ANK AS, rkps 558 znajdują się dwie osiemnastowieczne kopie genealogii.

¹²³ Patronimikiem Lubartowicz posługiwał się jeszcze książę Janusz Modest Sanguszko zmarły w 1806 r., vide: ANK AS, teka 51/5, s. 2; teka 51/16, s. 4.

¹²⁴ SEROKA 1993, s. 33–39.

Samuela korzystali także historycy, heraldycy i panegirycy w pracach poświęconych genealogii rodu (il. 12)¹²⁵.

Działania księcia Szymona Samuela z lat dwudziestych XVII w. oznaczały kres przemian tożsamościowych. Jego wysiłki związane z odtworzeniem i należytym utrwaleniem pamięci fundacyjnej wspólnoty wzmocniły jej poczucie dumy: jako niekwestionowani potomkowie Lubarta Giedyminowicza Sanguszkowie mogli z wyższością odnosić się do innych rodów magnackich Rzeczypospolitej. Szymon Samuel zadbał jednak nie tylko o pamięć fundacyjną. Jego celem było utrwalenie wszystkich wspomnień mających działanie integracyjne. Na kartach genealogii zawarł całą swoją wiedzę o dziejach rodu („pamięć-magazyn”) obejmującą sławne czyny, zasługi oraz urzędy pełnione przez wszystkich znanych mu Sanguszków, a wnikliwa analiza dziełka pokazuje, że była to wiedza imponująca¹²⁶. Najważniejsze koligacje rodowe utrwalił w swoim herbie złożonym z godła czterech najbliższej spokrewnionych rodów¹²⁷. W Białym Kowlu założył nową nekropolię¹²⁸, a za bardzo prawdopodobne należy uznać, że w tamtejszej rezydencji znajdowała się galeria prezentująca wizerunki najwybitniejszych przedstawicieli rodu.

Zasługą Szymona Samuela była kompleksowa reprodukcja tożsamości rodowej, której trwałym zabezpieczeniem stała się pamięć kulturowa w najbardziej zaawansowanej postaci, określanej mianem „pamięci-magazynu”¹²⁹. Genealogia stanowiła bowiem prawdziwy rezerwuuar wspomnień, z którego w stosownej chwili Sanguszkowie mogli zaczerpnąć obszerne i wiarygodne informacje integrujące wspólnotę oraz utwierdzające ją w przekonaniu o własnym splendorze i wspaniałości.

PODSUMOWANIE

Według Jana Assmanna „wspólnoty pamięci” cechuje konieczność dochowania społecznego zobowiązania: „czego nie wolno nam zapomnieć”, co odnosi się do

¹²⁵ Świadczenia korzystania z genealogii Szymona Samuela odnajdujemy zarówno w herbarzach z XVII i XVIII w. (vide: KOJAŁOWICZ 1897, s. 11 n.; NIESIECKI 1841, s. 234, gdzie heraldyk wprost stwierdza, że korzystał z genealogii), jak i w utworach panegirycznych z tego okresu (np. drukowana genealogia Sanguszków: GLUCHOWSKI 1689).

¹²⁶ Książę przytoczył z pamięci aż 43 książąt i księżnych należących do rodu Sanguszków, sięgając pamięcią do początków XVI w., czyli ok. 120 lat przed spisaniem genealogii (książę Michał Sanguszkowicz), a oprócz tego wskazał 31 osób spokrewnionych lub spoinowanych z rodem (przytoczone dane pochodzą z edycji genealogii księcia Szymona Samuela Sanguszków, którą obecnie przygotowuję do druku).

¹²⁷ W herbie złożonym Szymona Samuela Sanguszki widzimy godła: Lis Sapiehów, Kościeszę Chodkiewiczów, Gozdawę Paców i Hippocentaurusa Hornostajskich, vide: ROGULSKI 2011, s. 38 n.

¹²⁸ Szymon Samuel Sanguszko polecił się jako pierwszy pochować w katakumbach wzniesionej przez siebie rezydencji, po nim zostali tam pochowani jego syn Jan Władysław oraz wnuk Hieronim. Za: PIOTROWSKI 1931.

¹²⁹ Termin za: ASSMANN 2013, s. 59 n.

zachowania wspomnień konstytuujących tożsamość grupy¹³⁰. Z tym zobowiązaniem zmagali się Sanguszkowie, począwszy od powstania wspólnoty na przełomie XV i XVI w., aż po wiek XVIII. Aby utrwalić i przekazać kolejnym pokoleniom zasób obligatoryjnych wspomnień, wprowadzali symbole rodowe (patronimiki, herby, tytuły, przydomki, nazwy własne), zakładali miejsca pamięci (gniazda rodowe, nekropolie, rezydencje), zabezpieczali „święte” przedmioty (dokumenty, pamiątki, relikwie rodowe), a nawet spisywali własne dzieje (genealogia).

Generując w ten sposób pamięć kulturową wspólnoty, dbali o zachowanie w swojej świadomości figur pamięci budujących ich tożsamość i zapewniających legitymizację, autorytet oraz zaufanie. Do tych figur pamięci zaliczały się: 1) dynastyczny protoplasta-eponim (Sanguszko, potem Olgierd lub Lubart); 2) pochodzenie od władców litewskich i Jagiellonowe pokrewieństwo (z „królewskiego narodu książąt litewskich”); 3) sławne czyny wybitnych przodków (szczególnie hetmana Romana Sanguszki); 4) koligacje z innymi znaczącymi rodami magnackimi.

Do obowiązku każdego członka rodu należało wspominać i utrwalać te informacje, tak aby zachować spójność wspólnoty, poczucie dumy i aspiracje. Zasób „świętych” informacji nie był jednak stały i pod wpływem ważnych czynników natury zewnętrznej (konieczność integracji z nowym centrum władzy) mogło dojść do reorganizacji obrazu własnej przeszłości. Ta część wspomnień, która nie odpowiadała bieżącym potrzebom wspólnoty jako zbyt mało prestiżowa, przestawała być wtedy utrwalana, ulegała zatarciu. Zjawisko to skutkowało jednak reakcją w postaci rekonstrukcji odpowiedniego fragmentu pamięci i reprodukcji tożsamości w oparciu o wyeksponowanie nowych treści. Mogły one pochodzić z zasobów pamięci rodowej bądź z piśmiennictwa historycznego, przy czym to ostatnie było źródłem trwalszych i skuteczniejszych informacji pozostających w zgodzie z powszechną wiedzą genealogiczną.

Sanguszkowie potrafili zadbać o to, by w ich pamięci lub w „pamięci” generowanej przez nich kultury trwał zawsze pewien zasób prestiżowych wspomnień dotyczących nobilitującego pochodzenia protoplastów, wybitnych czynów znakomych przodków oraz zaszczytnych rodowych koligacji. Dzięki temu przez cały analizowany okres zachowali oni silne poczucie tożsamości i dumy narodowej. Liczne przejawy solidarności, zwłaszcza próby zachowania integralności majątków rodowych, są tego najlepszym przykładem. Utrwalane przez Sanguszków wspomnienia, pomijając przyjętą z kronik a wówczas w pełni wiarygodną koncepcję Lubartowego pochodzenia, pozostawały zasadniczo w zgodzie z prawdą historyczną. Co zaś szczególnie warto podkreślić, w rekonstruowanej w niniejszej pracy pamięci zbiorowej Sanguszków nawiązania do mitycznych rzymskich przodków książąt litewskich, Palemona czy Prospera Kolumny — postaci tak spopularyzowanych przez ówczesne kroniki, herbarze i panegiryki — mają charakter

¹³⁰ ASSMANN 2015, s. 46.

jedynie marginalny i przygodny¹³¹. Na tym tle kultura pamięci rodu Sanguszków w XVI–XVIII w. odznacza się wysokim stopniem wiarygodności i racjonalności utrwalonych w niej treści.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE:

AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych], perg. 4800, 4804, 7717, 4806

AGAD, ZMM [= Zespół Michała Marcza], t. VI

ANK [= Archiwum Narodowe w Krakowie], AS [= Archiwum Sanguszków], rkps 23, 29, 558; teka IV/87, V/34, V/42, VII/41, VIII/22, X/137, XVI/50, XXI/64, XXI/65, XXI/66, XXXI/45, XXXIX/48, XL/47, XLIV/38, LI/39; teka 1/9, 51/5, 51/16

BCz [= Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie], perg. 389, 7480; dok. dep. 1; rkps 3821

BNAN-U [= Biblioteka Naukowa Akademii Nauk Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie], f. 91, spr. 210, s. 273

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU:

AJZRos = *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. I: t. 1–5, VI: t. 1, Kijów 1859–1872

Annales = Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, lib. X–XII: 1370–1405, 1404–1412, 1413–1430, 1431–1444, Warszawa 1985–2001

ANTONIEWICZ 2011 = Marceli Antoniewicz, *Protopłaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011

Archieograficzeskij sbornik 1867 = Archieograficzeskij sbornik dokumentow, otnosiaszczichsia k istorii Siewiero-Zapadnoj Rusi, t. I, Wilno 1867

ASSMANN 2013 = Aleida Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Warszawa 2013

ASSMANN 2015 = Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. Anna Kryczyńska-Pham, Warszawa 2015

ASwSław = *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. I–II, wyd. Zygmunt Luba Radziwiński, Bronisław Gorczak, Lwów 1887–1888; [kontynuacja] *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, t. III–VII, wyd. Bronisław Gorczak, Lwów 1890–1910

BACZEWSKI 2003 = Sławomir Baczewski, *Mitologia i legenda Radziwiłłów w świetle XVII- i XVIII-wiecznych narracji panegirycznych*, w: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. Krzysztof Stępnik, Lublin 2003

BIEJKOWSKI 1751 = Antoni Biejkowski, *Kazanie na pogrzebie JO. Ks. JMci Pawła Karola Lubartowicza Sanguszka...*, Lublin 1751

BIELSKI 1551 = Marcin Bielski, *Kronika wszystkiego świata*, Kraków 1551

¹³¹ Ograniczają się one do lapidarnej wzmianki z Genealogii Szymona Samuela Sanguszki: „przodkowie nasi poszli z Włoch”, oraz do herbu Kolumny, który przypisywano Giedyminowiczom jako rzekomym potomkom Prospera Kolumny. Więcej o rzymskiej koncepcji pochodzenia szlachty litewskiej vide JURKIEWICZ 2012, gdzie kompilacja wcześniejszej obfitej literatury.

- Biogramy 1992 = biogramy Sanguszków, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- BYSTRONŃ 1933 = Jan BystronŃ, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI–XVIII*, t. II, Warszawa 1933
- CETWIŃSKI 1991 = Marek Cetwiński, *Mityczne wzorce i społeczne funkcje legend herbowych Czartoryskich i Czetwertyńskich*, w: *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne*, red. Marek Górny, t. I, Poznań–Wrocław 1991
- Chronika 1975 = *Chronika Bychowca*, Moskwa 1975 (Połnoje sobranije russkich letopisiej, t. XXXII)
- CHRZANOWSKA 1994 = Paulina Chrzanowska, *Katalog portretów ksiąząt Sanguszków w zbiorach Muzeum Okręgowego w Tarnowie*, Tarnów 1994
- CHYNCZEWSKA-HENNEL 1985 = Teresa Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985
- CZAPLIŃSKI, DŁUGOSZ 1976 = Władysław Czaplński, Józef Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976
- DANIŁOWICZ 1862 = *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych...*, oprac. Ignacy Daniłowicz, t. II, Wilno 1862
- Dniownik 1869 = *Dniownik ljublińskiego sejma 1569 goda sojedinenija Wielikago Kniazestwa Litowskago s Korolestwom Polskim*, Sankt Petersburg 1869
- Driewnij pomiannik 1892 = *Driewnij pomiannik Kijewo-Pieczerskoj Ławry (konca XV i naczala XVI stoliatija)*, oprac. Stiefan T. Gołubiew, Kijew 1892
- DUMANOWSKI 2000 = Jarosław Dumanowski, *Domus, genst, familia. Więzi rodowe szlachty polskiej w czasach saskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. Krystyna Stasiewicz, Stanisław Achremczyk, Olsztyn 2000
- DWORZACZEK 1959 = Włodzimierz Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959
- DWORZACZEK 1962 = Włodzimierz Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe senatu Rzeczypospolitej polskiej w dobie kontrreformacji*, w: *Munera litteraria. Księga ku czci Profesora Romana Pollaka*, Poznań 1962
- DYGOŃ 1639 = Tomasz Dygoń, *Przemiana koni poszosnych pod lektkę... Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka*, [Wilno] 1639
- FLANDRIN 2015 = Jean-Louis Flandrin, *Historia rodziny: pokrewieństwo, dom, seksualność w dawnym społeczeństwie*, tłum. Agnieszka Kuryś, Warszawa 2015
- GIŻYCKI 1751 = Paweł Giżycki, *Bieg życia chwalebny... Pawła Karola Olgerdo Lubartowicza Sanguszka*, Lublin [1751]
- GŁUCHOWSKI 1689 = Jan Głuchowski, *Philosophia universa honori et gloriae immortalis [...] Casimiri Iosephi Antonii Sanguszko*, Warszawa 1689
- Gramoty 1868 = *Gramoty wielikich kniaziej Litowskich*, oprac. Władymir Antonowicz, Konstantyn Kozłowski, Kijew 1868
- GRODZIECKI 1634 = [Adam Grodziecki], *Przestroga o tytułach i dygnitarstwach cudzoziemskich w polskim królestwie i państwach do niego należących*, 1634
- GUMOWSKI 1930 = Marian Gumowski, *Pieczęcie ksiąząt litewskich*, „Ateneum wileńskie”, VII, 1930
- HALBWACHS 1969 = Maurice Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. Marcin Król, Warszawa 1969
- HALECKI 1915 = Oskar Halecki, *Ostatnie lata Świdrygielły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915

- HERDEL 1627 = Jakub Herdel, *Złote godziny... k woli szczęśliwemu hymenowi... Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka...*, [Wilno 1627]
- Horae 1505 = *Horae Dive Virginis Mariae secundum verum usum Romanum*, Paryż 1505
- JAKOWENKO 2002 = Natalia Jakowenko, *Topos „ziednanych narodiv” u panehirykach kniaziam Ostros'kym i Zaslaws'kym (bilja wytokiw ukrajins'koji identycznosti)*, w: eadem, *Paralelnyj swit. Doslidżennia z istoriji ujawlen' ta idej w Ukraini XVI–XVII ct.*, Kijów 2002 [wyd. polskie: Warszawa 2010]
- JAKOWENKO 2008 = Natalia Jakowenko, *Ukrajins'ka szlachta z kincia XIV do seredyiny XVII stolittia. Wołyn i Centraln'a Ukraina*, Kijów 2008
- JAKOWENKO 2010 = Natalia Jakowenko, *Wnesok heraldyki u tworennia „terytoriji z istorieju” (Heraldyczni legendy w wołynskoji, kyjiwskoji i braclaws'koji kincia XVI — seredyiny XVII stolit')*, „Zapyski Naukowoho towarystwa imeni Szewczenka”, CCLX, 2010
- JURKIEWICZ 2012 = Jan Jurkiewicz, *Od Palemona do Giedymina. Wczesnonowożytne wyobrażenia o początkach Litwy*, cz. I: *W kręgu latopisów litewskich*, Poznań 2012
- KANIEWSKA 1992 = Irena Kaniewska, *Sanguszko Hrehory*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- KEMPA 2001 = Tomasz Kempa, *Magnateria ruska wobec unii lubelskiej (1569)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, XVI, 2001
- KEMPA 2003 = Tomasz Kempa, *Zabiegi kniaziów Olelkowiczów sluckich o uzyskanie miejsca w senacie po 1569 roku*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, XLVII, 2003
- KŁACZEWSKI 1992 = Witold Kłaczeński, *Sanguszko Adam Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- KOCZERSKA 1982 = Maria Koczerska, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. II, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1982
- KOJAŁOWICZ 1897 = Wojciech Kojałowicz, *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany Compendium*, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1897
- KOJAŁOWICZ 1905 = Wojciech Kojałowicz, *Herbarz szlachty W.X. zwany Nomenclator*, wyd. Franciszek Piekosiński, Kraków 1905
- KROMER 1555 = Marcin Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum*, Bazylea 1555
- KUKLO 2011 = Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2011
- LIEDKE 2004 = Marzena Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004
- ŁOZIŃSKI 1931 = Władysław Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów 1931⁷
- MACHYNIA 1992a = Mariusz Machynia, *Sanguszko Andrzej Michałowicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- MACHYNIA 1992b = Mariusz Machynia, *Sanguszko Dymitr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- MACHYNIA 1992c = Mariusz Machynia, *Sanguszko Roman*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- MĄCZAK 1994 = Antoni Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994
- MIECHOWITA 1521 = Maciej Miechowita, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521
- MOKRSKI 1639 = Andrzej Hączel Mokrski, *Pogonia żałobna... Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka...*, Wilno 1639

- Monografia = Monografia XX. Sanguszków oraz innych potomków Lubarta-Fedora Olgerdowicza x. ratneńskiego*, t. I, oprac. Zygmunt Luba Radziwiński, Lwów 1906; t. II: *Linia niesuchojeńska*, cz. 1–2, oprac. Zygmunt Luba Radziwiński, Lwów 1911–1933; t. III: *Galęz koszyrska*, oprac. Bronisław Gorczak, Lwów 1906
- MYTNIK 2010 = Irena Mytnik, *Antroponimia Wołyń w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2010
- NAGIELSKI 1992 = Mirosław Nagielski, *Sanguszko Samuel Szymon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993
- NESTOROW 2007 = Rafał Nestorow, *Smolany Sanguszków w świetle inwentarzy i nieznanymi materiałów archiwalnych*, w: *Wokół Sanguszków. Dzieje–sztuka–kultura. Materiały I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 29–30 czerwiec 2006*, Ratusz, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, red. Józef Skrabski, Barbara Bułdys, Tarnów 2007
- NIESIECKI 1841 = Kasper Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. Jan N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1841
- ODNOROŻENKO 2009 = Oleh Odnorożenko, *Rus'ki koroliw'ki, hospodars'ki ta kniazivs'ki pečatki XIII–XVI st.*, Charków 2009 (*Monumenta rutheniae heraldica*, t. II)
- OKOLSKI 1645 = Szymon Okolski, *Orbis polonus*, t. III, Kraków 1645
- ORZEŁ 2016 = Joanna Orzeł, *Historia — tradycja — mit: w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016
- PAPROCKI 1578 = Bartosz Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578
- PAPROCKI 1858 = Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. Kazimierz J. Turowski, Kraków 1858
- PIECH 2003 = Zenon Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003
- PIOTROWSKI 1931 = *Rodowód książąt Sanguszków Olgerdowiczów*, tablica genealogiczna, oprac. Mikołaj Piotrowski, Gumniska 1931
- PTAK 2002 = Jan Ptak, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej*, Lublin 2002
- ROGULSKI 2011 = Jakub Rogulski, *Treści propagandowe herbu złożonego księcia Szymona Samuela Sanguszki z 1626 roku*, w: *Insignia et splendor. Heraldyka w służbie rodów szlacheckich i instytucji Kościoła*, red. Wojciech Drelicharz, Kraków 2011
- ROGULSKI 2015 = Jakub Rogulski, *Pieczęcie herbowe książąt Sanguszków od XVI do XVIII wieku*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia — metody badań — interpretacje*, red. Zenon Piech, Warszawa 2015
- ROGULSKI 2016 = Jakub Rogulski, *Peczatki kniazia Sanguszka i joho syniw Ołeksandra ta Mychajła z XV st. Sproba interpretacji*, „Praci Centru pamjatkoznastwa Nacionalnoji akademiji nauk Ukrainy i Ukrajins'koho towarystwa ochorony pamjatok istoriji ta kultury”, XXX, 2016
- ROSZAK 2004 = Stanisław Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004
- RYMUT 1999 = Kazimierz Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I, Kraków 1999
- Sanguszko* 1993 = *Sanguszko Fedkowicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993
- SEROKA 1993 = Henryk Seroka, *Geneza i symbolika herbu Lubartowa*, w: *Lubartów i ziemia lubartowska*, red. Wiesław Śładkowski, Barbara Gąsior, Lubartów 1993

- SOBOLEW 2001 = Leonid Sobolew, *Gieniealogeniczskaja legiendna roda kniaziej Ostrożskich*, „Sławianowiedzenie”, 2001, 2
- SOKOŁOWSKI 1892 = Marian Sokołowski, *Miniatury włoskie Biblioteki Jagiellońskiej i modlitewnik francuski ks. Samuela Sanguszki w bibliotece dzikowskiej*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki”, V, 2, Kraków 1892
- Sprawa 1901 = *Sprawa początków rodu XX. Sanguszków*, oprac. Zygmunt Luba Radzimiński, Bronisław Gorczak, Zygmunt Dunin Kozicki, Lwów 1901
- STRYCHARSKA-BRZEZINA 2008 = Maria Strycharska-Brzezina, *Przyczynki do imiennictwa magnaterii czasów saskich (na marginesie „Diariusza” księcia Rybeńki)*, „Onomastica”, LIII, 2008/2009
- STRYJKOWSKI 1846 = Maciej Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. II, Warszawa 1846²
- SUSZA 1646 = Jakub Susza, *Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski...*, Zamość 1646
- SZPOCIŃSKI 2008 = Andrzej Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie”, 2008, nr 4
- SZYMAŃSKI 2005 = Józef Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005⁶
- ŚWIEŻAWSKI 1962 = Aleksander Świeżawski, *Jan z Książąt Litewskich*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław 1962–1964
- Tereškinas 2005 = Artūras Tereškinas, *Imperfect communities. Identity, discourse and nation in the seventeenth-century Grand Duchy of Lithuania*, Wilno 2005
- TEŃGOWSKI 1999 = Jan TeŃgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999
- TOMKIEWICZ 2017 = Władysław Tomkiewicz, Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651), Oświęcim 2017 (1932)
- WAPOWSKI 1847–1848 = Bernard Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, t. I–III, Wilno 1847–1848
- WDOWISZEWSKI 1968 = Zygmunt Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968
- WOLFF 1895 = Józef Wolff, *Kniaziewie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895
- ZAGÓRSKA 2006 = Sylwia Zagórska, *Halszka z Ostroga. Między faktami a mitami*, Warszawa 2006
- ZIELECKA-MIKOŁAJCZYK 2012 = Wioletta Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012
- ZIELIŃSKA 1977 = Teresa Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977
- ZIELIŃSKA 1989 = Teresa Zielińska, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”*, „Miscellanea historico-archivistica”, III (Radziwiłłowie w kręgu polityki i kultury), 1989
- Źródła dziejowe 1889 = *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VIII: *Ziemie ruskie: Wołyń i Podole*, oprac. Aleksander Jabłonowski, Warszawa 1889 (Źródła dziejowe, t. XIX)

Abstract

The modern noble family as a „community of memory”. The case of the princely House of Sanguszko (15th–18th centuries)

The article is an analysis of the collective memory of the princely House of Sanguszko between the 15th and 18th centuries. Its aim is to establish the memories shaping this community and bringing it together. The sources on which the article is based comprise mementos of the family's material and spiritual culture (documents, coats of arms, seals, titles, residences, necropolises, portraits, sermons, chronicles etc.) treated as permanently objectivised carries of family memory (cultural memory). The analysis demonstrates that the House of Sanguszko emerged at the turn of the 16th century and its self-identification was based on an awareness of shared descent from Prince Sanguszko. In the 16th century the House of Sanguszko, divided into three branches (separate families), became integrated around three obligatory memories (figures of memory). First — of Prince Sanguszko, who as the basic element binding the community was commemorated primarily through the patronymic „Sanguszkowicz”. Second — of the lineage encompassing „Dukes of Lithuania”, that is Grand Dukes Algirdas and Gediminas, who as the basic source of prestige and authority (relatives of the Jagiellonians) were recalled primarily through the use of the Pogoń coat of arms. Third — of eminent representatives of the family (especially Hetman Roman Sanguszko) the memory of whom as role models was cultivated in family necropolises. Although the House of Sanguszko was a well-consolidated community, the turn of the 17th century was marked by a crisis of identity caused by Prince Sanguszko sinking into oblivion and the need to emphasise the stature of the family vis-à-vis the social and political transformations following the Union of Lublin. In order to reintegrate the House of Sanguszko, its members introduced the surname „Sanguszko” and carried out a reconstruction of their foundation memory, introducing the figure of a new, worthy progenitor: Algirdas (temporarily) and Liubartas. The memory of descent from the latter was secured by the Sanguszkos on such durable and effective carriers that this vision of the beginnings of the family survived until the 19th century.